

GWOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 174 (10 046)

Poznań, poniedziałek 2 sierpnia 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB

Przywódcy KPH wrócą do kraju

W Rzymie zakończyło się w piątek wieczorem posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Hiszpanii. W sobotę sekretarz generalny partii, Santiago Carrillo wystąpił na konferencji prasowej, gdzie odczytał tekst komunikatu końcowego. Główne tezy zawarte w komunikacie są zbieżne z tezami wystąpienia inauguracyjnego, które Carrillo wygłosił w środę: Hiszpańska Partia Komunistyczna wychodzi z podziemia i staje się partią masową; do kraju powraca dwoje hiszpańskich przywódców komunistycznych: Dolores Ibarruri, przewodnicząca partii, która od 1939 roku żyje na emigracji i sam Carrillo, co będzie miało ważne, symboliczne znaczenie. Mają oni przybyć do Hiszpanii 1 września br. (PAP)



XXI Olimpiada zakończona

25 medali polskich sportowców

W niedzielę, 1 sierpnia w Montrealu zgasł znicz XXI Olimpiady. Przez 2 tygodnie ponad 7 tys. sportowców z 90 krajów świata walczyło o olimpijskie medale. Igrzyska przyniosły wiele wspaniałych wyników, przede wszystkim w lekkiej atletyce i pływaniu. Za 4 lata w 1980 r. olimpijczyków gościć będzie stolica Związku Radzieckiego — Moskwa.

Uroczystość zamknięcia XXI Igrzysk odbyła się na głównym stadionie w Montrealu w obecności 72 000 widzów. Na trybunie honorowej miejsca zajęli przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Killanin, premier Kanady Pierre Elliot Trudeau, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Roger Rousseau.

Rozległy się dźwięki olimpijskiego hymnu. Na stadion wkroczyło 500 dziewcząt ubranych w białe stroje. Ustawyły się one na płycie boiska tworząc pięć olimpijskich kół, a zaraz potem pocztą sztandaru we państw uczestniczących w Igrzyskach. Podobnie jak pod czas otwarcia Olimpiady ustawiły się przed główną trybuną honorową według porządku alfabety francuskiego. Sportowcy natomiast maszerowali zwartą grupą, a każdy kraj reprezentowany był przez 6 zawodników. Defilada pod czas uroczystości zamknięcia symbolizuje jedność wszystkich narodów uczestniczących w Igrzyskach. Razem ze sportowcami przy dźwiękach tam-tamów weszła na stadion grupa Indian kanadyjskich, ubranych w egzotyczne stroje.

Kiedy lord Killanin zszedł na płytę boiska dziewczęta i chłopcy ubrani w ludowe stroje greckie, kanadyjskie i rosyjskie wręczyli mu wiązanki kwiatów. Lord Killanin stanął na podium przed główną trybuną. Rozległy się dźwięki hymnów narodowych Grecji, Kanady i ZSRR, a na główny maszt wciągnięte zostały flagi tych trzech państw. „Igrzyska XXI Olimpiady uważam za zamknięte” — powiedział lord Killanin. Zwracam się teraz do młodzieży wszystkich krajów, aby przybyła za 4 lata do Moskwy i święciła tam razem z nami Igrzyska XXII Olimpiady. Niech Igrzyska olimpijskie staną się źródłem zgody i pokoju między narodami”.

Orkiestra wykonała hymn olimpijski Spirou Samary, a z głównego masztu powoli spłynęła biała flaga z pięcioma kołami. Poczet sztandarowy (4 dziewczęta i 8 chłopców) przemarszerował z flagą olimpijską przed główną trybuną.

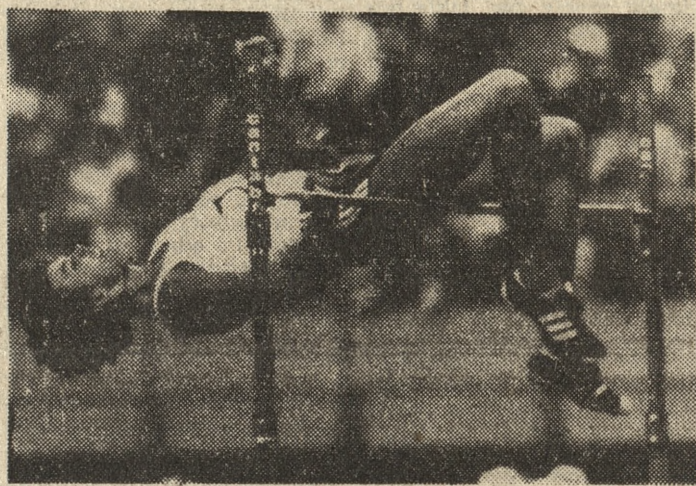
Orkiestra wykonała hymn olimpijski Spirou Samary, a z głównego masztu powoli spłynęła biała flaga z pięcioma kołami. Poczet sztandarowy (4 dziewczęta i 8 chłopców) przemarszerował z flagą olimpijską przed główną trybuną.

pijską przed główną trybuną. Rozległy się dźwięki 5 salw armatnich, a 150-osobowy chór wykonał „Pieśń pożegnania”.

Wszystkie światła zostały wygaszone, kiedy rozległ się hejnał olimpijski. Oświetlony był tylko środek boiska, gdzie płonął znicz olimpijski. Powoli płomień wygasł, a w tym momencie na wielkich ekranach elektronicznych ukazał się obraz transmisji przekazywanej bezpośrednio z Moskwy. Najpierw napis „Moskwa-80”, a potem widok panoramy miasta ze Wzgórza Dokończenie na str. 6

Jacek Wszola w skoku po złoty medal.

Fot: CAF — Matuszewski



Zawalił się most na Dunaju

W niedzielę, w zagadkowych okolicznościach zawalił się w Wiedniu we wczesnych godzinach rannych most na Dunaju, „Reichsbrücke”, który łączy centrum miasta z przedmieściami północno-wschodnimi.

Według dotychczasowych ustaleń wyklucza się niemal w 100 procentach zamach bombowy, jako przyczynę zawalenia się mostu. Nie wystąpiło też w tym czasie trzęsienie ziemi w Wiedniu. Burmistrz stolicy austriackiej, Leopold Gratz na konferencji prasowej mówił o nieprawdopodobnym wydarzeniu, którego przyczyny są wciąż jeszcze całkowicie niejasne.

Władze nie sądzą, aby załamanie się mostu pociągnęło za sobą ofiary w ludziach. Jed-

Spotkanie z uczestnikami harcerskiego festiwalu

Henryk Jabłoński w Kieleckiem

31 lipca br. przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przebywał w woj. kieleckim. W trakcie pobytu zapoznał się z głównymi problemami społeczno-gospodarczego rozwoju Kielecczyny oraz odwiedził uczestników harcerskiego festiwalu — Kielce-76.

Henryk Jabłoński spotkał się z członkami Egzekutywy KW PZPR, Prezydium WRN oraz kierownictwem Wojewódzkiego Komitetu FJN.

W towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Aleksandra Zarajczyka i wojewody kieleckiego Józefa Stasińskiego oraz naczelnika ZHP Jerzego Wojciechowskiego — Henryk Jabłoński odwiedził gospodarstwo Technikum Rolniczego w Podzamczu Checińskim, interesując się przebiegiem prac żniwnych. Jesienią ub. roku technikum przejęło 150 ha od łogów, z których w tym roku po raz pierwszy zbierane są plony.

Tego samego dnia Henryk Jabłoński spotkał się z uczestnikami III Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej „Kielce-76”. Impreza, w której bierze udział ponad 2,5 tys. dziewcząt i chłopców z całego kraju jest największym przeglądem dorobku kulturalnego uczniów i harcerzy. Przewodniczący Rady Państwa zwiedził zorganizowaną w Wojewódzkim Domu Kultury wystawę rysunków dziecięcych, będących plonem ogólnopolskiego konkursu tematycznie związanego z Narodowym Funduszem Ochrony

Zdrowia. Obecny był także na koncercie prezentującym dotychczasowe efekty pracy warsztatów artystycznych i klubów kulturalnych młodzieży szkolnej. Na program koncertu złożyły się występy najlepszych zespołów, m. in. chóru chłopców „Słowiki” ze Szczecina, teatru harcerskiego „Balada” z Żyrardowa i zespołu wokalo-tanecznego „Przygoda” z Piotrkowa Trybunalskiego.

Następnie przewodniczący Rady Państwa zwiedził kiermasz artystyczny, podczas którego zespoły harcerskie za prezentowały na ulicach Kielce swe umiejętności i dorobek artystyczny. (PAP)

Wspólny komunikat francusko-japoński

Na zakończenie oficjalnej części wizyty w Japonii premiera Francji Jacquesa Chiraca, w sobotę opublikowano w Tokio wspólny komunikat francusko-japoński. Dokument podkreśla zbliżność stanowisk obu stron w wielu problemach międzynarodowych, dotyczących kontynentu azjatyckiego, Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki. Oba kraje wyraziły życzenie aktywnego uczestniczenia w „dialogu Północ — Południe”, prowadzonym przez 27 krajów uprzemysłowionych i rozwijających się. Przywódcy Francji i Japonii doszli do przekonania, iż stosunki gospodarcze między obu krajami powinny być jeszcze ściślej. Jacques Chirac zaprosił premiera Japonii Takeo Miki do złożenia wizyty oficjalnej we Francji. (PAP)

Z Huty im. Lenina

30-milionowa tona blachy

31 lipca, w 20 lat od uruchomienia w Hucie im. Lenina walcowni gorącej blach, wyprodukowano 30-milionową tonę tej blachy, stanowiącej podstawowy wyrób kombinatu. Blacha ta służy m. in. do budowy pełnomorskich statków, wagonów kolejowych, karoserii samochodów ciężarowych, maszyn rolniczych i górniczych, wielu wyrobów przemysłu maszynowego, a także konstrukcji stalowych dla budownictwa. Aby przewieźć taką ilość blachy gorąco walcowanej trzeba by sformować pociąg o długości ponad 9.000 km.

Blacha gorąco walcowana stanowi ważną pozycję w eksporcie huty i jest sprzedawana do 70 krajów świata. (PAP)

bowych. Podłożono bomby pod gmachy sądu w Barcelonie i w Pontewedra, w parku publicznym w Sewilli oraz pod pomnikiem faszyzowskich bohaterów wojny domowej w Madrycie. Eksplozja w Sewilli spowodowała śmierć dwóch osób.

Obserwatorzy polityczni są zdania, że zamachy były demonstracją przeciwko amnestii, która wbrew oczekiwaniom objęła jedynie nieznaczną część więźniów politycznych.

Aresztowanie Brytyjczyków

Agencje zachodnie donoszą z Nairobi, że władze Ugandy aresztowały dwóch obywateli brytyjskich. Według tych informacji, pilot William Cleggowi, który został aresztowany 27 lipca na wschodzie kraju, zarzuca się szpiegostwo.

Prezydent Ugandy, Idi Amin zapowiedział w sobotę, że może potraktować obywateli brytyjskich żyjących w tym kraju jako zakładników politycznych. Oskarżył rząd brytyjski, że wielokrotnie podejmował próby zamachu na jego życie.

W hołdzie poległym bohaterom

32 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

1 sierpnia 1944 r. wybuchło w Warszawie powstanie, które stało się w dziejach naszego narodu przykładem patriotyzmu i męstwa, dramatu i klęski. 63-dniowe heroiczne zmagania mieszkańców Warszawy, reprezentujących wszystkie nury konspiracji antyhitlerowskiej, okupione zostały śmiercią ponad 220 tys. ludzi i prawie całkowitym zniszczeniem miasta.

31 lipca w przededniu 32 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu i zarząd stołecznej województwa warszawskiego ZBoWiD.

Przybyli b. żołnierze i dowódcy oddziałów powstańczych a także reprezentanci młodego pokolenia — aktywiści stołecznej organizacji FSZMP, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, przedstawiciele warszawskich zakładów pracy.

1 bm. społeczeństwo Warszawy oddało hołd bohaterom — żołnierzom poległym na barikadach miasta oraz walczącym wraz z nimi ludności cywilnej.

Rodziny i najbliżsi, w 32 rocznicę tych bohaterskich zmagania, złożyli kwiaty na warszawskich cmentarzach — na mogiłach poległych i pomordowanych w czasie powstania, w miejscach straceń i przed pomnikami chlubnych czynów żołnierskich. Kombatanci, żołnierze, młodzież — zaciągnęli warty honorowe; zapłonęły znicze.

Pomnik Bohaterów Warszawy — „Nike”; tego dnia przybyły tu liczne rzesze warszawiaków. Kwiaty złożyły delegacje: St. Komitetu Frontu Jedności Narodu, ZBoWiD, i Związku Inwalidów Wojennych.

Wywiad J. B. Tito

W wywiadzie dla agencji Tanjug, prezydent SFRJ, przewodniczący ZKJ, Josip Broz Tito, oskarżył Stany Zjednoczone o mieszanie się w sprawy Jugosławii. Oświadczył on, że ambasador USA w Belgradzie, Silberman, rozpoczął w Ameryce kampanię przeciwko Jugosławii, atakując jugosłowiańską politykę wewnętrzną i za graniczną, ingerując w sprawy SFRJ. Tego rodzaju akcje nie mogą przynieść sukcesu — stwierdził Josip Broz Tito — podkreślając, że Jugosławia nadal będzie prowadziła własną politykę. (PAP)

Premier WRL przybywa do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przybywa 2 bm. do Polski z oficjalną, przyjacielską wizytą przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Gyoergy Lazar.

Wizyta — stanowić będzie ważny krok na drodze dalszego pogłębienia i umocnienia tradycyjnych przyjacielskich relacji polsko-węgierskiej, która opiera się na mocnym fundamencie pełnej zgodności celów i interesów obu naszych państw i narodów, stanowiących ważne ogniwa wspólnoty socjalistycznej.

Ostatnie lata przyniosły dalsze rozszerzenie wszechstronnych kontaktów politycznych i gospodarczych między Polską a Węgrami. Umocnia się zwłaszcza współpraca pomiędzy PZPR i WSPR. Znalazło to m. in. wyraz w udziale I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na XI Zjeździe WSPR i I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara na VII Zjeździe PZPR. Daleko idąca zbliżność celów nakreślonych przez najwyższe forum naszych partii, przyjęte programy wszechstronnego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski i Węgier otworzyły dalsze różnorodne możliwości współpracy obu krajów.

Można przewidywać że w to-

ku rozpoczynającej się wizyty wiele miejsca zajmą sprawy gospodarcze. Współpraca w tej dziedzinie na bowiem dla obydwu dynamicznie rozwijających się krajów bardzo ważne znaczenie. W minionej 5-late wartość wzajemnych obrotów osiągnęła ponad 1,7 mld rubli, co oznacza przekroczenie założenia wieloletniej umowy o ponad 30 proc., a w stosunku do poprzedniej umowy na lata 1966—70 wzrost o ponad 70 proc. Szczególnie w ostatnich 2 latach współpraca gospodarcza Polski i Węgier została znacznie rozszerzona, co stworzyło trwałą podstawę do dalszego jej wzrostu w obecnej 5-late.

Na pozytywną ocenę zasługuje zwłaszcza dynamika obrotów towarowych handlu zagranicznego oraz postęp w rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Wieloletnia umowa handlowa na lata 1976—80 zakłada dalszy wzrost obrotów w stosunku do minionego pięcioletnia o 55 proc. (PAP)

Depesze H. Jabłońskiego

Z okazji święta narodowego Szwajcarii, przypadającego w dniu 1 sierpnia, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej Rudolfa Gnagiego.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do Kristjana Eldjarna w związku z ponownym objęciem przez niego stanowiska prezydenta Islandii.

Gratulacje P. Jaroszewicza

Z okazji święta narodowego Jamajki, przypadającego w dniu 2 sierpnia, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Michaela Normana Manleya.

Dymisja premiera Syrii

Jak informuje z Damaszku agencja AFP, premier Syrii Hafez el-Asad przyjął w niedzielę dymisję rządu premiera, Mahmuda Ajubi. Polecit on misję utworzenia nowego rządu, byłemu premierowi, ge-

neralowi Abd-er Rahmanowi Chleji. Ten ostatni podjął natychmiast konsultacje.

Oświadczenie ministra Indii

Występując w Bombaju na uroczystości otwarcia Instytutu Spraw Międzynarodowych, minister spraw zagranicznych Indii, Yeshwantrao Chavan oświadczył, że Indie zdecydowanie są przeciwko

krótko

Zamachy w Hiszpanii

W kilku miastach Hiszpanii dokonano 31 lipca zamachów tom-

Politycy zachodni o konferencji w Helsinkach

Redakcja tygodnika „Za rubieżem” zwróciła się do szefów państw lub rządów kilku krajów, które uczestniczyły w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z prośbą o odpowiedź na dwa pytania: co pozytywnego przyniosło porozumienie z Helsinek dla sytuacji międzynarodowej w ciągu ub. roku i jak dany polityk widzi rolę stosunków między ZSRR a swoim krajem w rozszerzaniu współpracy i umacnianiu bezpieczeństwa w Europie.

Oto w skrócie wypowiedzi poszczególnych mężów stanu: Urho Kekkonen prezydent Finlandii, wyraził przekonanie, że Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie pozostanie w pamięci ludzi jako historyczny punkt zwrotny, który oznaczał zakończenie zimnej wojny i w istotny sposób umocnił podstawy normalnej współpracy i zaufania wzajemnego w stosunkach między państwami naszego kontynentu. Konferencja w sposób najbardziej autorytatywny określiła zasady stosunków wzajemnych między państwami europejskimi, a także zaaprobowała szeroki i wybiegający w przyszłość program współpracy w różnych dziedzinach życia społecznego.

Prezydent Finlandii podkreślił dalej, że duch Helsinek zrodził nowe nadzieje i oczekiwania, zwłaszcza gdy chodzi o osiągnięcie postępu w dziedzinie rozbrojenia. I chociaż w ub. roku w tej dziedzinie nie udało się uczynić jakichś konkretnych kroków, a atmosfera międzynarodowa okresami wydawała się chłodniejsza, to jednak nie ma żadnych podstaw, by sądzić, że sam rozwój procesu odprężenia jest zagrożony. Zasady KBWE były przestrzegane, zapoczątkowano realizację poszczególnych decyzji, kontynuowano i rozszerzano współpracę w różnych dziedzinach. U. Kekkonen stwierdził, iż z optymizmem oczekuje spotkania wyznaczonego na rok przyszły w Belgradzie, a także innych kroków, które będą kontynuacją KBWE.

Mówiąc o tym, iż stosunki fińsko-radzieckie już od dziesięcioleci opierały się na zasadach zawartych w akcie końcowym KBWE, prezydent Kekkonen stwierdził, że współpraca między obu krajami mogła w usuwaniu uprzedzeń, które nagromadziły się w przeszłości.

Jacques Chirac, premier Francji, podkreślił, że Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy wykazała, iż 35 krajów, które wzięły w niej udział, przejawia dążenie do dialogu. Konferencja sama przez się nie rozwiązała problemów, jakie powstają w Europie, kontynencie, na którym położone są kraje o różnych ustrojach, różnej kulturze, różnych tradycjach i różnym poziomie rozwoju gospodarczego. Dala ona jednak państwom możliwość stwierdzenia, że różnice te nie powinny skłaniać do zamykania się, czy też stanowić uzasadnienia dla polityki konfrontacji. Składając podpisy pod aktem końcowym uczestnicy konferencji zobowiązali się, iż będą aktywnie przyczynić się do wymiany w różnych dziedzinach między państwami i narodami naszego kontynentu, do współpracy opartej na zasadach poszanowania ich godności i suwerenności. J. Chirac podkreślił, że wielkie nadzieje budzi jedność, z jaką kraje, które uczestniczyły w KBWE, deklarują dziś swe przywiązanie do zasad proklamowanych w Helsinkach i potwierdzają gotowość do pełnego wcielenia ich w życie. Byłoby jednak przesadą twierdzić, że akt końcowy umożliwił już dokonanie w ciągu krótkiego, 12-miesięcznego okresu poważnych przemian w sytuacji międzynarodowej. W okresie minionego roku w Europie i w innych częściach świata następowały wydarzenia zarówno pozytywne, jak i mniej pozytywne dla procesu odprężenia. Wpływ uchwał podjętych w Helsinkach nie był tak skutecznym, jak można by sobie życzyć. Jednakże jeśli chodzi o rząd francuski to traktuje on akt końcowy jako długofalowy program wymagający stałych wysiłków na rzecz przezwyciężenia rozbieżności w Europie.

Premier Francji wyraził przekonanie, że sukcesy osiągnięte w stosunkach dwustronnych między Francją a ZSRR, a także w stosunkach między obu narodami i poszczególnymi ludźmi są cegiełkami, które będą częścią gmachu bardziej zespolonej Europy, w której Europejszym będzie się lepiej żyło.

Anker Joergensen, premier Danii, wyraził przekonanie, że akt końcowy KBWE jest programem działania dla dalszego rozwijania współpracy i wzajemnego zaufania w Europie. Uważa on za szczególnie ważne i konstruktywne te rozdziały aktu końcowego, które dotyczą poszczególnych obywateli oraz te, które zmierzają do

bardziej szczerego dialogu między wschodem a zachodem w Europie. Stwierdził on, iż początek został zrobiony, a obecnie nie trzeba dołożyć wielu wysiłków, aby można było powiedzieć, że akt końcowy został zrealizowany. Jest on przekonany, że w ciągu najbliższych miesięcy zostanie osiągnięty dalszy postęp w tym kierunku we wszystkich dziedzinach.

A. Joergensen wyraził przekonanie, że w przyszłości proces odprężenia, który w jego kraju zaczął się z chwilą zawarcia traktatu państwowego w 1955 r. Zawsze stał on na stanowisku, że należy wykorzystywać każdą możliwość współpracy, aby bez względu na istniejące w Europie różnice ustrojów społecznych i gospodarczych stwarzać lepsze warunki dla zapewnienia większego bezpieczeństwa i szerszej współpracy. Austria jest bardzo zainteresowana w tym, aby już na belgradzkim spotkaniu w 1977 roku można było sporządzić dodatni bilans realizacji postanowień KBWE. B. Kreisky wyraził przekonanie, że Austria i Związek Radziecki w okresie po Helsinkach mogą nie tylko ko rzystnie rozwijać stosunki dwustronne, ale również przyczynić się do rozwiązania problemów ogólnoeuropejskich na zasadzie wielostronnej.

Gaston Thorn, premier Luksemburga, podkreślił, że wszyscy uczestnicy KBWE byli jednomyślni odnośnie tego, że jedynie wcielenie w życie proklamowanych przez nich uroczystych postanowień pozwoli wyciągać wnioski co do ich znaczenia i realnej siły. Akt końcowy we wszystkich tych postanowieniach opiera się na dążeniu państw — sygnatariuszy do tego, by sytuacja w Europie mogła się stale poprawiać. (PAP)

Wzrasta zagrożenie w Pekinie

Na obszarze dotkniętym trzęsieniem ziemi wokół miasta Tangszan zanotowano dalsze wstrząsy podziemne. Jak podano oficjalnie do wiadomości w Pekinie, epicentrum tych wstrząsów stale przesuwa się w kierunku Pekinu i wzrasta obawa nowego gwałtownego trzęsienia ziemi o co najmniej takim natężeniu, jak w środę 28 lipca.

Rząd chiński ostrzegł w niedzielę 1 sierpnia rano w trybie nagłym wszystkie placówki zagraniczne w stolicy Chin, aby ich pracownicy natychmiast opuścili wszelkie budynki. Rząd chiński zalecił cudzoziemcom czasowe opuszczenie Pekinu, obiecując wszelką pomoc władz chińskich dla najszybszej realizacji tego zamiaru. Według agencji Reutersa wiele ambasad w Pekinie rozpoczęło ewakuację.

Siedem milionów mieszkańców Pekinu nadal koczując poza swymi domami. Dotychczas władze zezwalały, aby jedna osoba w każdej rodzinie na krótki czas mogła udać się do swego domu dla przygotowania posiłku. Obecnie — jak pisze Reuter — uchylono to zezwolenie.

Bułgarska agencja BTA podała 31 lipca informację, że liczba ofiar ostatniego trzęsienia ziemi wynosi milion osób. Ponadto na skutek zezwania tam znaczne obszary dotknięte są powodzią. Agencja nie podała źródła tej informacji.

Zdaniem przedstawicieli zachodnich, wszelkie doniesienia co do rozmiarów katastrofy i liczby ofiar są całkowicie bezpodstawne. Rejon katastrofy

Radiotelefony pomagają w żniwach

Jednym z warunków szybkiego sprzętu żół jest sprawność maszyn rolniczych. O tej zaś decydują przede wszystkim ekipy mechaników pogotowia technicznego POM-ów, którzy starają się zapewnić maszynom bezawaryjną pracę. Dużym udogodnieniem w tegorocznych żniwach są radio telefony. Przekazało je ostatnio ośrodkom obsługującym wieś wielkopolską Zjednoczenie Techniczne Obsługi Rolnictwa w Poznaniu, któremu podlegają POM-y i zakłady mechanizacji rolnictwa w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim.

Razem rozdzielono takich radiotelefonów około 50 — wśród 25 zakładów mechanizacyjnych. Najwięcej otrzymały ich POM-y i ZMR-y w Poznańskim. Radiotelefony pozwalają utrzymywać stałą łączność między bazą zakładu, a brygadami naprawczymi pogotowia technicznego będącymi w terenie. (bop)

Sytuacja w Libanie

• Rozbieżności wśród polityków • Walki na frontach

Mimo zawartego w piątek, 30 lipca, porozumienia syryjsko-palestyńskiego, które ma umożliwić przywrócenie pokoju w Libanie, walki w tym kraju toczą się nadal. Wspomniane porozumienie spowodowało bardzo poważne kontrowersje zarówno między Syrią a Egiptem, jak również w Libanie oraz w samym palestyńskim ruchu oporu.

Kontrowersje te dotyczą drażliwego dla Egiptu sformułowania, że „wpływ działalności imperialistycznej i syjonistycznej na sytuację w świecie arabskim osiągnął punkt kulminacyjny w chwili podpisania porozumienia syryjskiego, które go najbardziej spektakularnym wynikiem było pogorszenie się stosunków między arabskimi i krwawe wydarzenia w Libanie”. Przywódca OWP, Jasir Arafat twierdzi, iż wspomniane sformułowanie zostało umieszczone we wspólnym komunikacie syryjsko-palestyńskim jednostronnie przez Damask i nie odzwierciedla stanowiska OWP. Z kolei rząd syryjski twierdzi, iż komunikat ten uzyskał aprobatę Arafata na 48 godzin przed jego opublikowaniem.

Rzecznik rządu egipskiego bardzo gwałtownie zareagował na treść komunikatu syryjsko-palestyńskiego i określił porozumienie z Damasku jako „farsę polityczną”. Porozumienie z Damasku zostało również bardzo gwałtownie potępione przez tzw. palestyński front odmowy (frakcję, która sprzeciwia się uregulowaniu problemu blisko-wschodniego na drodze negocjacji). Natomiast ugrupowania lewicowe w Libanie nie ustosunkowały się do wspomnianego porozumienia. Ich przywódca Kamal Dżumblatt zaznaczył tylko, iż w porozumieniu z Damasku nie ma mowy o wycofaniu się jednostek syryjskich z Libanu, co jest — zdaniem lewicy — koniecznym warunkiem dla rozpoczęcia dialogu między stronami walczącymi. Z kolei przedstawiciele ugrupowań konserwatywnych również odnieśli się negatywnie do porozumienia syryjsko-palestyńskiego. Przywódca falangistów, Pierre Gemayel podkreślił, iż konieczne jest wprowadzenie do Libanu sił, które zdolne by były narzucić przestrzeganie rozejmu stronom walczącym.

W piątek wieczorem ugrupowania postępowe w Libanie utworzyły „Centralną Radę Polityczną”, na czele której stanął przewodniczący Socjalistycznej Partii Postępowej, Kamal Dżumblatt. W skład Rady wchodzi 18 polityków, reprezentujących wszystkie ugrupowania lewicy. Zadaniem Rady ma być — jak twierdzi Dżumblatt — „ożywienie resztek struktury administracji państwowej na czas trwania kryzysu”. AFP pisze, iż dotychczasowy premier Libanu, Rasid Karami i inni tradycyjni politycy mułmańscy wyrazili poważne obawy.

Jak oświadczył rzecznik Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Libanie, stanowisko zajęte przez siły konserwatywne, które obiegają palestyński obóz Tel el-Zaatar, uniemożliwiło, już po raz trzeci, ewakuowanie około tysiąca ciężko rannych Palestyńczyków z tego obozu.

Na wszystkich frontach w Libanie nadal toczyły się zacietę walki. Trwały również starcia między siłami postępowymi a jednostkami syryjskimi. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął delegację „Ursusa”

Praca miernikiem patriotyzmu Polaków

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął w piątek, 30 lipca delegację załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus”.

Toczące się w bezpośredniej i szczerzej atmosferze spotkanie było okazją do rzeczowej dyskusji, nad sprawami, którymi żyje obecnie załoga „Ursusa” — od zagadnień produkcji, poprzez różne aspekty pracy wychowawczej i kwestie warunków socjalno-bytowych załogi aż po perspektywy dalszego rozwoju fabryki.

Sięgano w rozmowie do doświadczeń ostatnich tygodni, w tym również do wniosków wynikających z wydarzeń, które 25 czerwca br. zakłóciły normalny tok pracy w fabryce, spowodowały ekscesy i akty wandalizmu — jak to miało miejsce na stacji PKP w Ursusie. Dzisiaj — zapewniało o tym premiera — pracownicy „Ursusa” mają ambicję przodownictwem na wszystkich od-

cinkach pracy, nadrobienia straconego czasu, zmagania nie pochlębnej i dla przytłaczającej większości robotników — niesłusznej opinii, niedawne, bolesne dla załogi doświadczenia — stwierdzono — staną się nauką na przyszłość.

Obecna postawa załogi gwarantuje, iż skutecznie przezwyciężać będzie ona kłopoty i pomyślnie realizować ważne dla całej gospodarki, a zwłaszcza dla rolnictwa — zadania przemysłowe.

We wszystkich robotniczych wypowiedziach wyczuwało się — zaakcentował to podsumowując spotkanie Piotr Jaroszewicz — prawidłową ocenę niedawnych wydarzeń. Realizacji ambitnego programu dalszego rozwoju kraju — stwierdził premier — musi towarzyszyć dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek ogólna dyscyplina i przekonanie o słuszności drogi i celów ku którym zdążamy. Nie wolno i nie stać nas na to — powiedział — by dochodziło do marnotrawstwa ludzkich sił i materialnych środków; nie możemy pozwolić na to wszystko co szkodzi najgłębszym interesom narodu. Musimy — podkreślił Piotr Jaroszewicz — niejako w marszu przezwyciężać trudności jakie rodzą się między innymi w wyniku skomplikowanych i złożonych procesów ekonomicznych. Mówiąc o perspektywicznych celach jakie nakreśliła uchwała VII Zjazdu ZPPR — prezes Rady Ministrów zaakcentował, że nie wolno nikomu zmarnotrawić niczego z imponującego, dotychczasowego dorobku Polski Ludowej, dorobku, który budzi uznanie i szacunek na świecie, a który należy nie tylko utrzymywać, ale i wzbogacać o nowe osiągnięcia. Kluczowe znaczenie ma tutaj — powiedział Piotr Jaroszewicz — wysokowydajna, rytmiczna i nowoczesna praca, wykonywana przez ludzi świadomych prawidłowości rządzących ekonomiką socjalistycznego państwa, świadomych potrzeb kraju. Premier zwrócił przy tym uwagę na kluczowe znaczenie wyrobów produkowanych przez „Ursus”, m. in. traktorów tak niezbędnych dla sprostania rosnącym zadaniom w dziedzinie produkcji polskiego rolnictwa. (PAP)

Konflikt

Honduras — Salwador

Honduras oskarżył Salwador o dokonanie inwazji na jego terytorium i zerwanie zawieszenia broni, uzgodnionego 30 lipca w następstwie spotkania ministrów spraw zagranicznych państw Ameryki Środkowej w Gwatemali.

W depeszy do Organizacji Państw Amerykańskich minister spraw zagranicznych Hondurasu, Roberto Palma Galves oświadczył, że wojska Salwadoru przekroczyły granicę Hondurasu i opanowały pewne tereny na południu kraju. Minister stwierdza, że jest to jaskrawe naruszenie porozumienia zawartego między obu krajami w sprawie demilitaryzacji wspólnej granicy po trwających od kilku tygodni starciach granicznych. (PAP)

„Koziołki”

I losowanie
9, 21, 26, 27, 43 (6)

II losowanie
7, 13, 30, 33, 43 (43)

Banderola: 28179.

Banderola jubileuszowa: 8453

„Toto-Lotek”

I losowanie
8, 10, 15, 21, 31, 32 (16)

II losowanie
9, 20, 24, 31, 42, 45

Banderola: 574972.

LOGODA

Zachmurzenie na ogół małe wzrastające do dużego z opadami przelotnymi. Na pozostałym obszarze zachmurzenie duże z opadami głównie o charakterze przelotnym z lokalnymi burzami. Temperatura maksymalna od 17 st. na północy do 22 st. miejscami na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane na północy dość silne porывистe zachodnie i północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Włodzimierz Braniecki

2 STRONA
GŁOS — 2 VIII 1976

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 607-959 Poznań. Redaguje: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Wyniki konkursu na poprawę warunków pracy

Poprawa warunków pracy ok. 100 tys. osób w 752 zakładach — to czteroletni plan dotychczasowych dorocznych konkursów na rozwiązania techniczne mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa, higieny i kultury pracy. Równocześnie nadsyłane na konkurs i wprowadzane do praktyki nowatorskie rozwiązania przyniosły znaczne efekty techniczno-ekonomiczne.

Te rezultaty potwierdzające społeczno-gospodarcze znaczenie konkursu przesądziły o decyzji jego kontynuacji w latach 1976—80. Mówiono o tym 31 lipca na spotkaniu laureatów konkursu na 1975 r. z jego organizatorami: przedstawicielami kierownictwa CRZZ, NOT, Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Nauki, Szkolnictwa Wzrasta i Techniki.

Spośród 703 prac zgłoszonych w ub. r. nagrodzono 117 i wyróżniono 14. Ich autorami są całe zespoły naukowców, konstruktorów, technologów i

robotników, a także twórcy indywidualni. Zastosowanie nadesłanych na konkurs rozwiązań przyczyniło się do ograniczenia lub likwidacji zagrożeń po wdujących urazy, poprawy czystości powietrza, zmniejszenia hałasu i wibracji oraz wydatnego ograniczenia uciążliwości pracy. Efekty techniczno-ekonomiczne tych rozwiązań szacuje się na ok. 700 mln zł. Nie są to ostateczne rezultaty konkursu. Należy oczekiwać ich pomnożenia w wyniku upowszechnienia nagrodzonych opracowań w innych zakładach i branżach.

Oto cztery prace, które uhonorowano pierwszymi równo-
rzednymi nagrodami.

W Kombinacie Górniczo-Hutniczym „Bolesław” w Bukownie zaprojektowano i wprowadzono urządzenie do automatycznego dozowania i kontroli wsadu do pieca obrotowego, zależnie od stanu procesu produkcyjnego. Pozwoliło to na odsunięcie grupy pracowników obsługi ze strefy o wysokim stopniu zapylenia, zadyminienia i o wysokiej temperaturze. Równocześnie uzyskano dzięki temu urządzeniu dodatkową produkcję wartości 15 mln zł rocznie. Może ono być stosowane w hutnictwie i przemysle materiałowym budowlanych.

Zespół racjonalizatorów z Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Urządzeń Ochrony Powietrza „OPAM” w Katowicach opracował urządze-

nie zastosowane już w 18 zakładach różnych branż. Służy ono dwustopniowemu oczyszczaniu zapyłonego powietrza przy szlifowaniu i polerowaniu. Dzięki niemu kilkaset osób pracuje obecnie w lepszych warunkach.

W Instytucie Obróbki Plastycznej w Poznaniu zaprojektowano nową technologię automatycznego grzania i kucia odkuwek, zastępującą pracę ręczną i kucie młotem mechanicznym. Zastosowano ją na przykładzie Bydgoskiej Fabryki Narzędzi, gdzie przyczyniła się do wydatnego zmniejszenia hałasu oraz zanieczyszczenia i temperatury powietrza.

Wreszcie czwarta laureatka — to praca, która powstała w „Siarkopolu” i została zastosowana w oddziale mielenia siarki, gdzie wprowadzono zmodernizowaną linię technologiczną. Usunęto dzięki temu jeden etap prac stanowiący intensywnie źródło zapylenia, hałasu i wibracji, a także zagrożenie wybuchem i pożarem. Zmniejszyło się równocześnie zagrożenie środowiska naturalnego. Poza tym uzyskano korzyści czysto ekonomiczne o wartości ok. 8 mln zł rocznie.

PAP

W Łodzi

Wystawa w muzeum włókiennictwa

W Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, czynna jest pierwsza wystawa z nowego cyklu pt. „Zakłady pracy prezentują swój dorobek społeczeństwu”. Ekspozycja, zorganizowana wspólnie z Zakładami Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego, przedstawia tradycje i dorobek tej znanej — mającej już blisko 150 lat fabryki. Interesujące są zwłaszcza katalogi tkanin z pierwszej połowy ubiegłego wieku oraz wzory najświeższej produkcji zakładów „Dzierżyńskiego”. (PAP)

Obchody 50 rocznicy śmierci Jana Kasprowicza

1 sierpnia 1926 r. zmarł w Zakopanem Jan Kasprowicz — jeden z najwybitniejszych twórców literatury Młodej Polski.

31 lipca w Zakopanem, z którym poeta był związany przez długi okres i gdzie zamieszkał na stałe w ostatnich latach życia, rozpoczęły się obchody kasprowiczowskie. W Muzeum Tatrzańskim im. Tytuśa Chałubińskiego otwarta została wystawa pamiątek po Janie Kasprowiczu. Wśród eksponatów znajdują się m. in. fotokopie niektórych rękopisów poety, ocalała część jego księgozbioru, portrety. Ogłoszono także wyniki ogólnopolskiego otwartego konkursu literackiego na utwory w zakresie poezji, prozy i publicystyki o tematyce związanej z Janem Kasprowiczem.

W niedzielę, 1 bm. w 50 rocznicę śmierci Jana Kasprowicza, w Zakopanem i na Haradzie odbyły się uroczystości.

W salach zakopiańskiego Urzędu Miejskiego zorganizowano sympozjum naukowe, po-

„Młodzi i film Koszalin — 1976”

Do Koszalina przybywają uczestnicy rozpoczynających się 2 bm. ogólnopolskich seminariów dla młodzieży i nauczycieli na temat filmu i jego wpływu na wychowanie. Imprezy te inauguruje IV Międzynarodowe Spotkania Filmowe „Młodzi i film — Koszalin — 1976”. W imprezie tej zapowiedziano udział ponad 500 aktywistów organizacji młodzieżowych oraz nauczycieli i działaczy kultury.

Spotkania „Młodzi i film — Koszalin 1976” są dalszą kontynuacją bogatego w imprezy Koszalińskiego Lata Kulturalnego. (PAP)

BEZ IMPROWIZACJI

Już na progu swego istnienia instytucja ta wzbudzała rozliczne kontrowersje. Kiedy — w roku 1968 — zorganizowano po raz pierwszy na polskich uczelniach studenckie praktyki robotnicze, rozpętała się wielce ożywiona dyskusja.

— Jakim prawem? — wołały zaskroszone mamusie nie mogąc zrozumieć, że ich dorośli pociechom cztery tygodnie fizycznej pracy doprawdy nie zaszkodzą.

— Po co to i czemu służy? — zapytywali kierownicy zakładów, do których przysyłał pierwszy praktykantów; niezbyt tym faktem ukontentowani, albowiem przeważnie nie bardzo wiedzieli, co z ową nadwyżką niewykwalifikowanej siły roboczej zrobić.

Ci najbardziej zainteresowani — sami studenci — przyjęli zrazu ów nowy obowiązek również bez entuzjazmu. Przede wszystkim dlatego, że w zakładach traktowano ich zazwyczaj jak piątą kołową u wozu.

Pracodawcy narzekali na studentów, że nie robią, ci natomiast, że... nie pozwala się im pracować, bo niby nie mają kwalifikacji ani właściwego przeszkolenia. W sumie powszechnym skargom nie było wtedy końca.

A dziś, po ośmiu latach? Popularne SPR-y nie tylko nie wywołują sprzeciwu, lecz stały się jednym z elementów edukacji słuchacza szkoły wyższej. Z początkiem sierpnia praktyki robotnicze rozpoczął kolejny rocznik studentów tzw. roku zerowego; wśród nich parę tysięcy przyjeżdżających na uczelnie w Poznaniu.

Jak przygotowały się do nich poznańskie szkoły akademickie? Rozmawialiśmy na ten temat z przedstawicielami czterech placówek.

— U nas tegoroczne SPR-y zaczęły się trochę nietypowo — mówi pełnomocnik rektora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza do spraw praktyk robotniczych, dr Janusz Ślawek — ponieważ inauguracyjny turnus trwa już od pierwszych dni lipca. Bierze w nim udział 288 osób spośród tych, którzy z rozmaitych powodów nie mogli wywiązać się z tego obowiązku w roku ubiegłym. W sierpniu i wrześniu uczestniczyć będzie w praktykach ponad 1700 studentów. Dużą część z nich — zwłaszcza dziewcząt — zatrudnią zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego w Kaliszu, Międzychodzie, Kłodawie i Turku, reszta pracować będzie w przedsiębiorstwach poznańskich: Zakładach Rowero-

wych „Predom-Romet”, „Lechii”, „Goplanie” i w budownictwie, a także na uczelni, na przykład w Bibliotece Głównej. Wszystkie te instytucje — to nasi stali i sprawdzieni partnerzy. Mamy dzięki temu pewność, iż każda para rąk zostanie należycie wykorzystana, a jednocześnie, że słuchacze będą pracowali, mieszkali i wypoczywali we właściwych warunkach.

Nasi partnerzy bardzo cenią pracę studentów, czego dowodem listy z podziękowaniami; zakłady skierowały je w minionym roku do rektora UAM; ponadto — zapotrzebowanie znacznie przewyższa nasze możliwości.

— Zapewnić 960 uczestnikom praktyk pracę zgodną z kierunkiem studiów, to dla nas jedna z najważniejszych spraw — informuje dr Ryszard Grabański z Politechniki Poznańskiej. — Nie udaje się zrealizować tego w 100 procentach, jednak większość studentów znajdzie zatrudnienie zgodne z zainteresowaniami. Dla przykładu: przyjęci na Wydział Budownictwa Lądowego — na placach budów; na Wydział Maszyn Roboczych i Pojazdów — zajmować się będą demontażem i naprawami samochodów. Łącznie na dwóch 4-tygodniowych turnusach, z których pierwszy właśnie się rozpoczął, zorganizowaliśmy 35 hufców. Ich komendantami są młodzi pracownicy naukowo-dydaktyczni, a zastępcami studenci ostatnich lat proponowani przez Radę Uczelnianą SZSP.

W obszernym programie zajęć na czas wolny od pracy szczególnie nacisk położymy na działalność ideowo-wychowawczą, wyszukując zarazem przyszłych działaczy organizacji studenckiej. Oprócz licznych imprez kulturalnych i sportowych na każdym z turnusów odbędzie się tak zwana impreza centralna (pierwsza w Skokach, druga w Mosinie). Będzie to sobotnio-niedzielny weekend, na który studenci za proszą swych rówieśników z zatrudniających ich zakładów.

Pełnomocnik rektora Akademii Ekonomicznej d.s. praktyk robotniczych — dr Jerzy Tarajkowski zapewnia, że każda z 720 miejsc przygotowane zostało przez szkołę należycie i dokładnie, a często i atrakcyjnie.

— Wiele z 20—30-osobowych grup młodzieży zakwaterowanych zostanie w pięknych ośrodkach wypoczynkowych poszczególnych zakładów, mając do dyspozycji znaj-

dujący się tam sprzęt sportowo-turystyczny i obiekty kulturalne. Ale to po godzinach pracy. A sama praca? Zagwarantowana jest w umowach wieloletnich przedsiębiorstw z uczelnią. Dla dziewcząt zapewniono miejsca przy zbieraniu owoców i warzyw, chłopcy kierujemy na budowy przy wznoszeniu akademików i inwestycje ważne dla gospodarki.

— Dużą pomoc w organizacji studenckich praktyk robotniczych zapewnił nam Wojewódzki Zespół Koordynacyjny przy Urzędzie Wojewódzkim — informuje dr Stanisław Drzymała z Akademii Rolniczej. Dzięki niemu bowiem udało się tegoroczne praktyki w ponad 90 procentach uprofiliować, (co oznacza, że prawie wszyscy z 930 studentów pracować będą zgodnie z wybraną specjalnością studiów), a nadto fachowo przeszkolić kadre kierowniczą hufców i zapewnić tym samym odpowiednią programy pozaprodukcyjne.

200 osób spędzi miesięczną praktykę w kilkunastu zakładach doświadczalnych Akademii usytuowanych w całej Wielkopolsce. 250 studentów z wydziałów: Rolniczego i Zootechnicznego znajdzie zatrudnienie w PGR-ach, pozostali w zakładach zbliżonych do przyszłego kierunku studiów, a więc w chłodniach, zakładach zbożowo-młynarskich, zieleni miejskiej, a także w przedsiębiorstwach budujących domy akademickie. Ponieważ większość hufców znajduje się poza Poznaniem, nadarzy się świetna sposobność dla młodzieży, która w przyszłości podejmie pracę w terenie, do poznania problemów gminy.

*

Powyższe wypowiedzi napa-
wają optymizmem. Można są-
dzić na ich podstawie, iż uc-
zelnie starannie i bez impro-
wizacji występującej jeszcze
nie tak dawno — przygotowa-
ły programy studenckich prak-
tyk robotniczych. Tegoroczne
SPR-y spełnić winny zakłada-
ne cele: zapoznać młodzież a-
kademicką z pracą fizyczną,
powiększyć bagaż jej doświad-
czeń społecznych, przyczynia-
jąc się do zintegrowania stu-
dentów między sobą i z uczel-
nią. Czy tak się stanie? Z od-
powiedzią wstrzymajmy się
przez parę tygodni.

WOJCIECH NENTWIG

Na wodach Antarktydy

Poszukując kryla

stepują w morzach bogatych w plankton roślinny, jako że raczek ten odżywia się głównie okrzemkami, wchodzącymi w skład planktonu, właśnie znakomite warunki wegetacji stwarza krylowi Morze Scotta.

Ciekawe jest samo rozmnażanie kryla. Samica skorupa składa do wody jaja, które następnie swobodnie opuszczają się w dół (nawet do tysiąca metrów). Z kolei larwa, która powstaje z jaj powoli wynurza się w kierunku powierzchni morza. Mniej więcej po miesiącu larwa zaczyna przypominać wyglądem osobnika dojrzałego, który osiąga wielkość zaledwie kilku centymetrów i przypomina małą krewetkę.

ZIELONE BRZEGI I OŚNIEŻONE SZCZYT

Najmilsze wspomnienia wszystkich uczestników wyprawy wiążą się z wyspą Południową Georgią. Jej bajecznie zielone brzegi wynurza się z morza pięknie kontrastując z o-

śnieżonymi wierzchołkami gór, z których najwyższe sięgają do 3 tys. m. Żyją tam najróżniejsze gatunki ptaków, fok, pingwiny i drobne bezkręgowce. Można spotkać również stada olbrzymich słoni morskich — największych fok świata, osiągających wagę do kilku ton. Zwierzęta te są łagodne i nie obawiają się ludzi. Można je nawet pogłaskać. Nie można tego natomiast powiedzieć o uchatkach — małych fokach (wielkości psa) o ostrych zębach, które atakują intruzów. Zabawnie wyglądał jeden z uczestników rejsu, który ze strzelbą na ramieniu uciekał przed goniącą go uchatką. Trzeba jednak tu dodać, że zwierzęta te są pod ochroną i nie wolno ich zabijać.

Na wyspie żyją cztery gatunki pingwinów, wśród których najpiękniejsi prezentują się „pingwin królewski”. Jego ozdoba jest pomarańczowa kryza na głowie i takiego samego koloru upierzenie pod szyją.

Żerują tu również całe stada burzyków i naważników —

ptaków spędzających właściwie całe życie na morzu.

NAUKOWE TROFEA

— Podczas całego rejsu, a szczególnie w okresie pobytu na Pld. Georgii większość wolnego czasu spędzałem na poszukiwaniach ciekawych okazów fauny, które obecnie wzbogaciły zbiory muzeum mojego macierzystego instytutu — mówił dr K. Jażdżewski. — Do Łodzi przywiozłem m. in. dwa okazy pingwina: „królewskiego” i „papua albatrosa”, mewę dominikańską, dwa ogromne kraby antarktyczne, kilka gatunków ośmiornic, które żyją nie tylko w morzach ciepłych oraz mnóstwo węzów, jeżowców, wieloszczetów i „pajaków morskich” (kikutnic). W zbiorach moich znalazła się również latająca ryba, a także ponad półmetrowej długości raja i krzemionkowe gąbki antarktyczne. Wszystkie te okazy służyć będą, oczywiście, do celów naukowo-dydaktycznych UŁ. Natomiast w ładowniach „Prof.

Siedleckiego” przewieziono do kraju kilkadziesiąt ton mroźnego kryla i jego przetworów. Obecnie prowadzone są specjalistyczne badania, których celem jest opracowanie odpowiednich sposobów wykorzystania tego bogatego w białko skorupa.

NIESPODZIEWANA ROLA NAUKOWCA

W drodze powrotnej do kraju, na Atlantyku przydarzyła się uczestnikom rejsu niemiła przygoda. W śrubę statku dostała się dryfująca po oceanie sieć z tworzywa sztucznego. Wszystkie zabiegi załogi na nic się nie zdały; sieć uniemożliwiła dalszą żeglugę. W tej sytuacji pozostało jedynie ręczne jej usunięcie ze śruby. I tu przydały się... moje umiejętności pletwonurka — kończy swą opowieść dr K. Jażdżewski. Został w szalupie spuszczonej na wodę, a następnie asekurowany linką dotarł do śruby. Niestety, odcięcie sieci nie było możliwe, zbyt grubo się nawinęła. Po powrotnym zanurzeniu stwierdziłem jednak, że daje się zsunąć z jednej łopatki. Dalej poszło już gładko, a sieć wydobyliśmy na pokład, aby podobną do naszej przygody nie spotkała innego statku. Kawałek sieci zabrałem do domu. Na pamiątkę.

STANISŁAW BAKOWICZ

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEZ Ceramika: „Britannic w niebezpieczeństwie”; Noteć: „Morderstwo w Orient Expressie”; Gnieźno Lech: „Ta jedyna”; Polonia: „Gdyby Don Juan był kobietą”.

JAROCIN: „Świat dzikiego zachodu”.

JASTROWIE: „Lady Caroline Lamb”.

KALISZ Kosmos: „Maria”; Oaza: „Szczęśliwi”; Stylowe: „Ostatnie zadanie”; „Ślady”; Syrena: „Pygmalion XII” i „Królowa w oślej skórze”.

KOŁO: „Zadło”.

KONIN Centrum: „Szczęśliwi”; Gornik: „Anatomia miłości”; KOSCIAN: „Zadło”.

LESZNO: „Szczęśliwi”; OSTROW Roma: „Sandakan nr 8” i „Winnietu wśród sępów”; Słońce: „Ta jedyna”.

PILA Iskra: „Szczęśliwi”; Koral: „Nie ma sprawy”.

SREM Słonko: „Policjanci”; SZAMOTULY: „Ostatni skok gangu Olsena”.

TUREK: „Niewierna żona”.

ZŁOTOW: „Tragedia Posejdo-
na”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Mikołaja Doświadczającego przygady” — fragm. 17 (ostatni) pow. I. Kraskiewicza; 8.35 Gra Ork. Rozrywki. PR i TV pod dyr. J. Millana; 9.05 Po jednej piosenke: 9.20 Przegląd dnia olimpijskiego; 10.10 Lato z Radiem; 10.25 Muzyka; 10.35 Słynne walece; 10.45 Rytm, rynek, reklama; 10.55 Wieść tańczy i śpiewa; 11.05 Tańce z różnych epok; 11.20 Sport to zdrowie; 11.30 Wakacje z przebojem; 11.45 Wiadomości olimpijskie; 11.55 Z polskiej fonoteki; 12.05 Jan Ptaszyna-Wróblewski przedstawia; 12.10 Propozycje do Listy Przebojów; 12.20 Aktualn. kultur.; 12.35 Nowa płyta T. Orlando; 12.45 Hu ta Katowice — ma głos; 12.55 Radiokurier; 13.00 Wiadom. olimpijskie; 13.05 Parada polskiej piosenki; 13.15 Muzyka i Aktualności; 13.20 Przeboje z Interdunia; 13.25 Ork. PR i TV p/d S. Rachonia; 13.30 Naukowcy — rolnikom; 13.35 Koncert żywych; 13.40 Kronika olimpijska; 13.45 Scena i film; 13.50 Z archiwum jazzu; 14.00 Duet gitarowy Alber — Strobel; 14.05 Propozycje i zapraszamy; 14.10 Mini recital W. Antkowiaka; 14.15 Wiadomości i inform. olimpijskie; 14.20 Korespondencja z zagranicą; 14.25 Muzyka na estradach świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.50 Od miniaturowej do uwerturny; 8.35 My 76; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9.00 Słynne Sonaty Beethovena; 9.10 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Moi współczesni” — fragm. książki S. Przybyszewskiego; 10.20 Pieśni F. Schuberta śpiewa K. Szostek-Radkowska; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Kompozytorzy francuscy dyrygują własnymi utworami; 11.35 Postępowanie, nowoczesność; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Ostatni stoik” — fragm. pow.; 12.35 Słynne Sonaty Beethovena; 12.45 Ze wsi i o wsi; 12.55 Śpiewa Chór PR w Krakowie; 13.00 Wieści, lepiej, nowości, niegdy; 13.05 Muzyka ze słynnych baladów współczesnych; 13.10 Radio-ferie; 13.15 Rytm ludowy z Kalabrii; 13.20 Gra duet gitarowy; 13.25 „Rodzinny tor przeszkód”; 13.30 Mel. z operetek; 13.40 Magazyn informac.; 13.45 Radioexpress; 13.50 Śpiewają chóry studenckie; 14.00 Rep. literacki pt. „Tam, gdzie król leży zębem”; 14.05 Harfistka Giselle Herdert; 14.10 Zapraszamy do myślenia; 14.15 Utwory J. Irelanda — angielskiego kompozytora przełomu XIX i XX wieku; 14.20 Notatnik kulturalny; 14.30 Artyści kameralni; 14.35 Sceny z oper Belliniego i Donizettiego w wykonaniu znakomitych artystów; 14.45 Kronika olimpijska; 14.50 Teatr PR: „Leśne opowieści”; 14.55 Dzieła K. Serockiego; 15.00 Co słychać w świecie; 15.05 „Aurora” — nowa płyta J. Luc Potyckiego.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Katar” — odc. pow.; 9.10 Powracający temat „Arabskie szczyty”; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.05 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Jazz ze Skandynawii; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Wtórka z rozrywki; 13.30 „Wizjonerka człowieka rudego” — odc. 1 pow. H. Walpole’a; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szafel — przed mikrofonem W. Kopaliński; 15.45 Gra „Nieprawdopodobny Zespół Smyczkowy”; 16.00 Rozrywajemy piosenki; 16.20 Studio Jazzowe PR na Festiwalu w Porcie; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka pod gruszą; 17.40 „Świat na rybach” — rep.; 18.00 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje Louisa Armstronga; 19.00 Pow. w wyd. dźwięku; 19.30 Opera tu jest; 19.45 „Lekeja Poloneza”; 19.55 Opera tu jest — M. Musorgski; 20.00 „Borys Godunow”; 20.10 „Katar” — odc. pow.; 20.20 Radim Hladik z zespołem Modry Efekt; 20.35 Na poboczu wielkiej polityki — fel.; 20.45 Bielszy odcień bluesa; 20.50 60 minut na godzinę; 21.00 Fantazja elektryczna; 22.00 Śpiewa Gloria Gaynor; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 Swoje ulubione wiersze re-

Ogólnopolskie Sympozjum „Trzcianka-76” Studenckie Warsztaty Artystyczne w Koninie Konfrontacje młodych twórców

Rojniej, weselej i młodziej zrobiło się w tych dniach na ulicach Trzcianki (woj. pilskie) i Konina. Zjechała tam bowiem w minioną sobotę i niedzielę młodzież z całego kraju by wziąć udział w artystycznych zgrupowaniach: V Ogólnopolskim Sympozjum Młodych Środowisk Twórczych i Warsztatach Studenckich — „Konin 76”.

Impreza trzcińska zorganizowana przez Zarząd Główny ZSMP i Zarząd Wojewódzki Związku w Pile, mająca już czteroletnie doświadczenie (miejscem poprzednik był Augustów — trzykrotnie oraz Milicz) — przyciągnęła 150 wyśianników młodej literatury, muzyki, teatru i plastyki. Każde z nich przybyło z przygotowanym indywidualnie lub w grupie programem, który na rozlicznych spotkaniach: występowach, dyskusjach i laboratoriach o charakterze teoretycznym — przedstawi zarówno po zrealizowanym uczestnikom sympozjum, jak też miejscowej publiczności. Jest bowiem jednym z celów obozu konfrontacja twórczości, wzajemna wymiana doświadczeń oraz poglądów we wszystkich dziedzinach, które służą dynamicznemu rozwojowi artystycznych poczynań.

Program „Trzcianki 76” przewiduje również prezentację do robku kulturalnego gospodarzy — młodzieży pilskiej. Rośnięto temu jeden dzień nazwany „Dniem Pilskim”, przypadający właśnie dzisiaj. Oprócz rozmaitych imprez artystycznych odbędzie się dyskusja uczestników sympozjum z działaczami kulturalnymi województwa.

Nie mniej interesująco jak spotkanie w Trzciance zapowiadają się, awizowane już przez nas, Warsztaty Studenckie w Koninie. Przygotowane przez Zarząd Wojewódzki SZSP w Poznaniu są central-

na impreza artystyczna środowiska, o charakterze konfrontacji z dorobkiem artystycznym młodzieży akademickiej całego kraju. Stanowią zarazem sposobność dla poszczególnych zespołów, grup i solistów do przygotowania nowych programów, a dla mieszkańców miasta stają się okazją do zetknięcia się z kulturą żakowską, atrakcyjną formą rozrywki.

W ramach zgrupowania — ponad 400 uczestników — przewidziano m. in. konfrontację zespołów teatralnych (wśród nich tak znanych jak „Nurt” czy „Maja”) i muzycznych oraz warsztaty: filmowe i jazzowe, spotkanie piosenkarzy, plener plastyczny.

Dwutygodniowe Warsztaty spełnić też mają funkcję integrującą działania akademickich twórców i artystów oraz podnieść poziom studenckiej kultury. (wig)

Dyżury posła i radnych

Dzisiaj, 2 sierpnia, w godzinach od 15 do 17, w siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu (Al. Stalingradzka 16 pokój 263) odbędą się dyżury: posłanka na Sejm PRL — Marianna Nawrot i radna Wojewódzkiej Rady Narodowej — Maria Roszczyk.

Również dzisiaj w tych samych godzinach dyżury odbędą radni poznańscy WRN w siedzibach miejskich, wiejsko-gminnych i gminnych rad narodowych.

Więcej mecenasów konińskiej kultury

Przed kilkoma dniami w Koninie zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Urzędu Wojewódzkiego, a miejscową Spółdzielnią Mieszkaniową o współpracy i wspólnej działalności. Spółdzielnia Mieszkaniowa w większym niż dotychczas stopniu brać będzie pod uwagę kulturalne potrzeby

by Konina przy projektowaniu nowych osiedli, takie zaś instytucje jak Wojewódzki Dom Kultury i Biblioteka Wojewódzka obejmą wszystkie spółdzielcze placówki opieki. Duże znaczenie w prawidłowym rozwoju życia kulturalnego w Koninie i innych miastach województwa mieć będzie współpraca z samorządem mieszkańców.

Choć na pierwsze rezultaty porozumienia trzeba będzie jeszcze poczekać, otworzą tam niebawem podwoje wspólnie już organizowane placówki. Na osiedlu V powstaje klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zaś w budynku zarządu Spółdzielni otrzymają pomieszczenia konińskiej harcerze. (woj.)

Książkadla każdego

Bogaty księgozbiór Biblioteki Publicznej gminy Kiszewo (woj. poznańskie) cieszy się dużym powodzeniem wśród tamtejszych czytelników. Liczba wypożyczeń stale rośnie. Wśród dzieci i młodzieży największe zainteresowanie wzbudzają bajki, baśnie i książki przygodowe, zaś wśród dorosłych — literatura piękna; ci ostatni chętnie korzystają też z fachowych pozycji z różnych dziedzin. Biblioteka prowadzi również 9 punktów bibliotecznych w gminie. (bop)



Uliczne kandelabry

Nie wszędzie w Wielkopolsce oświetlenie ulic jest tak nowoczesne jak w Trzciance. Dlatego też w Trzciance, gdzie jest to już koniecznością, zaczęto stawiać nowe kandelabry. Ale już rzadkością są tak okazałe kandelabry, jakie ostatnio ustawiono na placu Bohaterów Stalingradu w Kaliszu. Wykonała je w czynnie społecznym zakładzie tamtejszego „Orkanu”. Fot. — S. Wiktor

cytuje J. Bińczycki; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Michel Fugain.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress na dzień dobry; 7.00 Muzyka poranna; 8.00 Transm. z P. R.; 11.55 Na trąbce gra A. Mazurkiewicz; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyta; 13.00 Jak działać sprawnie — „Szkoła mistrzów”; 13.15 Z radiowej fonoteki muz.; 13.30 „E. Caruso — w 55-ta rocznicę śmierci”; 14.25 „W Jezioranach”; 14.55 Rep. literacki pt. „Człowiek i kamień”; 15.15 Zwielenia wieczorne — E. Bryll; 15.30 Teatr PR: „Potop”; 16.05 Nowa muzyka naszych przyjaciół; 16.40 Piosenki o Warszawie; 16.50 Radioexpress; 17.05 Addinsel: Koncert Warszawski; 17.15 Public. zagranicą; 17.30 Piosenki z kwiatem w tytule; 17.40 W trosce o nasze

dziecko; 17.55 Podwieczorek przy muzyce; 18.25 Kwadrans dla wiośniaków; 18.40 Tygodn. przegląd aud. oświatowych; 19.00 Nowości naukowe krajów socjalistycznych — nag. OIRT; 19.15 Język rosyjski; 19.30 „Potop”; — płyta zesp. T. Jonesa i M. Levisa (stereo); 20.15 Recital zespołu „Novi Singers” (stereo); 20.45 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. K. Missony z udz. pianisty T. Kornera i wioloncelisty J. Klocka (stereo); 22.15 Sztuka wczoraj i dziś — Barokowe elementy w sztuce r. 17. 22.35 W sentymencie talnym nastroju.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12 — Program na dzień dobry; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 —

Zaopatrzenie — skup — opieka

Wspomagają trud żniwiarzy

Żniwa — sprawni zbior plonów to nie tylko sprawa rolników, lecz także wszystkich instytucji powołanych do obsługi rolników. Wiele zależy od pracy aparatu handlu, który zaopatruje wieś w podstawowe artykuły spożywcze i artykuły do produkcji rolnej; ogromne znaczenie ma organizacja odbioru plodów rolnych, zwłaszcza rzepaku i zbóż. Jak więc pracuje w tegoroczne żniwa zaplecze żniwne?

GS Kórnik. Sklep artykułów do produkcji rolnej. Zaopatrzenie dobre. Na półkach podstawowy ręczny sprzęt żniwny: kosy różnych rozmiarów, babki, oselki do ostrzenia, grabie, widły, łan-cuchy, sznurki do snopowiązalek, duży wybór gwoździ, komplety uprząży koniskich, przenośne wagi, ręczne narzędzia do pielienia. Tylko z le-mieszami kłopoty. Są, a jakże, jednak nie ma ich czym przy kracić do plugów, bo wciąż są kłopoty z dostawami śrub.

Gospodynie mogą się dodatkowo zaopatrywać w potrzebne do gospodarstwa domowego artykuły w sąsiednim sklepie ulokowanym w bazie GS, gdzie znajdują się również wszystkie najważniejsze magazyńskie produkty rolnych i żywcia.

Niektórzy rolnicy dopytują już o nawozy. Potasowych jest pod dostatkiem, gorzej z azotowymi. Poza 35 tonami siarczanu amonu nie ma nic. Podobno ma być dostawa saletry nawozowej. Z fosforowych tylko 3 tony fosforanu amonu i 40 ton mączki fosforowej.

Na wozach rolników worki z paszą. To zaliczka dla sztuk kontraktowanych. Jest mieszanka T. Provit, mieszanka P. brak mieszanki L dla loch. Na ogół pasz na kontrak-tację żywcia wystarcza. Ze skupem rzepaku nie ma większych kłopotów. Obszerne ma gazyny w maksymalnym stopniu zmechanizowane przyjęły do czwartku 350 ton rzepaku.

W Srodzie, urwanie głowy ze skupem rzepaku. Magazyń GS wypełniony po brze-gi. Przed Cukrownią duża kolejka ciągników z przyczepami. O godz. 10 wagowy Tadeusz Dopierański miał już za-pisane w raporcie 10 ciągni-ków z podwójnymi przyczepami, które wyładowano w Cukrowni. Przestrzega się harmo-nogramu przyjęć, lecz co zrobić z niedyscyplinowanymi dostawami z woj. konińskiego, którzy z opóźnieniem przywożą rzepak spod kombajnów. Dostawcy z Borzykowa ze względu na... odpust w tej miejscowości wyprzedzili znowu harmonogram, dostarczając ziarno do magazynu PZZ, a nie do Cukrowni, która ubiegłej niedzieli nie miała co suszyć, a znowu w połowie tygodnia była zapchana do ostatniej kropli. 27 ubm. przyjęto ponad 170 ton, a 28 ubm. już tylko 110,6 tony, bowiem ostatnia dostawa bardzo zanieczyszczonego rzepaku z Krzykowskiego z poprzedniego dnia unieruchomiła do 9 rano urządzenia fabrycznej su-szarni.

Przez takich niedyscyplinowa-nych dostawców jeden z rolników Paweł Majchrzycki z Koszut stracił przed Cukrownią 12 godzin, że by odjechać w końcu z rzepakiem do domu, podobnie jak jego sąsiad, któremu nie przyjęto ostat-nich dwóch przyczep rzepaku. Nikt nie chciał przyjąć od niego 14 ton rzepaku spod kombajnu. Ze względu na wilgotność 23 procent nie było nigdzie możliwości przesusze-nia nasion, bowiem magazyn PZZ był także zapchany dostawami z PGR i RSP.

Kino Zwierzynca (kol.); 17.30 — Na wielkim i małym ekranie; 17.55 — Program publicystyczny; 18.15 — „Testament starego mistrza” — film ser. prod. radz.; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr Telewizji — Carlo Goldoni: „Łgarz”; 21.50 — „Świadkowie” (kol.); 22.10 — „Po-lijmynia na wakacjach” — pro-gram muz.; 22.30 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2: 17.10 — „Czarne chmury” — film ser. Telewizji Polskiej (kol.); 18 — „W krainie białego bociana” — film dok. CSRS (kol.); 18.30 — „W lirycznym nastroju” program TV ZSR (kol.); 19 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Osobliwe instrumenty; 20.35 — „Jak nakarmić świat”; 21.05 — Poznańska Wiosna Muzyczna; 21.25 — „24 godziny” (kol.); 21.35 — Zagraniczny film dok.

Czwartek i piątek to były rekordowe dni dostaw rzepaku. Z podobnymi kłopotami borykały się magazyny PZZ w Grodzisku, Czerwonaku. Nie lepiej było w woj. leszczyńskim, gdzie zanieczyszczone nadmiernie partie rzepaku de-zorganizowały przyjęcie do su-szarni. Niechlujstwem popi-sały się tam spółdzielnie pro-ducyjne.

W gminie Żerków (woj. ka-łuskie), gdzie żniwowano w pełni chęć odwiedzić miejscowe przedszkole. W pobliżu siedziby gminy ładny plac za-baw, wśród kwiecia sporo je-dnak chwastów. Brama wpra-wdzie otwarta, lecz dzieci brak. Okazuje się, że w tej miejscowości stałe przedszkole ma dwumiesięczne wakacje, a o zorganizowaniu letniego dziecińca, mimo istniejących tam urządzeń, nie pomyślano, bowiem w niedawno oddanym do użytku przedszkolu trzeba było już urządzić... remont.

Za to pochwała należy się SKR w Książu, który obok wzorowego spełniania żniw-nych obowiązków na polach rolników, potrafił zorganizować w gminie dziecińce w szko-le, urządzony z inicjatywy Ko-la Gospodyń Wiejskich w Za-porowie. 29 dzieci, dzięki do-tacji z SKR może korzystać z wyżywienia, z wykonanych w

warsztacie kółkowych huśta-wek, karuzeli, a nawet na-miotu.

Podobne urządzenia przygo-towali pracownicy SKR dla zielonego dziecińca w Kołaci-nie. SKR z własnych fundu-szów dofinansował 100 000 zł na akcję kolonijną i obozową dla kilkudziesięciu dzieci swoich pracowników i rolni-ków. Dzięki takim społeczni-kom, jak: nauczycielka Urz-szula Krzeszowska, gospodyni Aniela Kleczewska, czy pre-zeska KGW Kazimiera Kaź-mierczak i jej córka, kobiety w dwóch wsiach mogą spokoj-nie żniwować bez obawy o swoje pociechy.

Z kolei PGR w Mchach o-piekuje się w swoim przed-szkolu również dziećmi rolni-ków indywidualnych. W Ko-narzycach jest półkolonia.

Garść przykładów z tzw. za-plecza żniwnego dowodzi, że tam gdzie jest inicjatywa, dys-cyplina i troska o wspólne do-bro pracować można spokojnie. Nie sprzyjają temu tu i ów-dzie (gmina Srem), panikar-skie nastroje, których rezulta-tem jest obleganie sklepów po artykuły spożywcze w ilości-ach przeciętnej na codzienny u-żytek nadmiernych. Na wsi kolejkę w sklepach nie wi-dać, ludzie zajęci są teraz żni-wami.

MARIA POLCYNOWA

tu się sprzedaje

Kapryśna aura nie zniechęcała amatorów „czterech kółek”, wielu potencjalnych ich nabywców przebywało wczoraj na GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ przy ul. Bema w Poznaniu. Wybor pojazdów był znaczny, ceny zaś w większości kształtowały się w górnym granicach.

Za „Fiat 126 p” żądano: 105 000 (1975), 114 000 (1976), 120 000 (1976), a nawet 126 000 (1976, próbne numery). „Fiat 125 p” z silnikiem 1300 ccm wyceniono na 120 000 (1970), 126 000 zł (1969), a z silnikiem 1500 — na 175 000 zł (1974). Model MR—1300 proponowano za 230 000 zł (1976), a 1500 — za 225 000 zł (1975) i 250 000 (1976). „Fiat 127 p” wyceniony został na 178 000 zł (1974).

„Syrenę 103” oferowano za 25 000 zł (1964) i 35 000 (1965), „104” — za 35 000 (1966), 42 000 zł (1961) i 75 000 zł (1972), natomiast „105” — za 50 000 zł (1971) i 103 000 (1976).

Wysokich cen żądano za „Trabanty”: 40 000 zł (1962), 85 000 (1969) i 140 000 (1975). Nowe „Wartburgi” — wyceniano, na 140 000 zł (1972). Porównywalnymi ceny „Volg”, z których stare chciano sprzedać za 73 000 zł (1967) i 110 000 (1968), a nową (1974) za 200 000.

Sporą kwotę żądano za „Volkswagena” (garbusa) — 225 000 zł (1973). „NSU” Prinz 1000” był do nabycia za 98 000 zł (1963), „Octavia” za 30 000 (1968), a „Moskwicz” — za 48 000 (1962). „Zaporozec” z 1974 roku kosztował 110 000 zł.

INFORMACJA EXTRA: Najtańszym chyba samochodem wczorajszej giełdy była „Syrena 103” (w bardzo kiepskim stanie), którą można było kupić za 18 000 zł (1964).

Dobrze zaopatrzone tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym było w minioną sobotę TARGOWISKO JE-ZYCKIE. Najwięcej kupujących oblegało stragany z owo-cami. Ich wybór i ceny były zróżnicowane. Za jabłka „pa-pierówki”, zdecydowanie dominujące wśród oferowanych owoców, najtaniej żądano 4 zł (małe, ale żółte), a najdrożej 20 zł za kilogram; sprzedawano je przeważnie po 6, 8 i 10 zł.

Wyjątkowo dużo można było spotkać gruszek i moreli, które ponoć dobrze obrodziły. Ceny tych pierwszych wahały się od 12 do 16 zł za kg, zaś za morele żądano przeważnie 30 zł, choć na jednym straganie były też po 25 zł. Nie brakowało także agrestu — po 10, 14 i 18 zł, porzeczek — po 12 i 14 zł oraz jagód — te ostatnie z reguły po 50 zł za kg, ale w kilku przypadkach były tańsze — po 46, a na-wet 40 zł. Pojawili się też śliwki (po 20 zł za kg) i mira-belki w cenie od 12 do 18 zł.

Mało było natomiast czereśni, (te które sprzedawano mia-ły dużą rozpiętość cen — od 12 do 30 zł za kg), czarnych porzeczek (zauważyliśmy tylko na jednym straganie po 16 zł) i malin (60 zł za kilogram!).

Różnorodnie były ceny pomidorów. Za najbardziej dorod-ne żądano nawet 65 zł, za nieco gorsze — 50 i 40 zł, a na zupe-... 12 zł za kg. Powodzeniem cieszyły się ogórki kwa-szone — 40 zł za kg, ale bardzo mało było ogórków zielo-nych.

Główkę białej kapusty kupić można było za 4, 10 i 15 zł, modrej — nawet po 1 zł, zaś kalafiora — za 3, 5, 6 i 8 zł, a najdrożej za 20 zł (!). W niezbyt dużym wyborze oferowa-na kalarepa kosztowała 3 zł.

Wśród kwiatów nieodmiennie królowały goździki — od 5 do 9 zł sztuka; dużo było też gladioli — 12 i 13 zł.

Na marginesie. Pamiętać trzeba, iż cenę towarów ustalać może tylko ich producent, sprzedawca na rynku musi na-tomiast kierować się obowiązującym cennikiem. Niestety, cenniki wywieszane są tylko na nielicznych straganach. Co na to władze handlowe?

INFORMACJA EXTRA: Na jednym ze straganów sprze-dawano niedojrzałe orzechy włoskie (po 1 zł za sztukę), które ponoć mają wielu nabywców wśród amatorów „orze-chówek” i chorujących na żółtaczkę. (bop)

tu się kupuje

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

INSTYTUT TECHNIKI CIEPLNEJ
i SILNIKÓW SPALINOWYCH
Politechniki Poznańskiej

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA

4-letnie STUDIA DOKTORSKIE

DLA PRACUJĄCYCH — w zakresie
POJAZDÓW SZYNOWYCH

z następującymi specjalizacjami:

- dynamika pojazdów szynowych,
- wytrzymałość pojazdów szynowych,
- diagnostyka i niezawodność pojazdów szynowych,
- racjonalizacja techniczna eksploatacji pojazdów trakcyjnych.

O przyjęcie mogą ubiegać się osoby, które posiadają ukończone studia wyższe i uzdolnienia do pracy naukowo-badawczej.

Osoby ubiegające się o przyjęcie na studia, powinny złożyć następujące dokumenty:

- podanie,
- życiorys,
- kwestionariusz osobowy, potwierdzony przez zakład pracy,
- skierowanie zakładu pracy na studia,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz informację o przebiegu i osiągnięciach w pracy zawodowej.

Warunkiem przyjęcia jest złożenie z wynikiem pozytywnym kolokwium kwalifikacyjnego, wskazującego na zainteresowanie pracą naukową i dobre przygotowanie w wybranym kierunku.

Podanie o przyjęcie na studia, należy złożyć do dnia 5 września 1976 r. w Instytucie Techniki Ciepłej i Silników Spalinowych Politechniki Poznańskiej — pokój 729, telefon 78-22-34, ul. Piotrowo 3, 60-965 Poznań.

Kolokwium kwalifikacyjne odbędzie się w połowie miesiąca września br., o czym zainteresowani zostaną powiadomieni odrębnie.

Wykłady rozpoczną się z nowym rokiem akad. 1976/77.

3440-K1

Kupię bony PeKaO. Ofer ty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3594g.

Sprzedam sponowialke konno-ciagnikowa. Zysmunt Brzozka, Podpiew ki 34, 64-540 Pniewy, 918p

Sprzedam mlóciarnię, czy szarnię wraz z prasą do słomy, sponowialke ciagnikowa, kopaczke ciagnikowa. Henryk Le-da, Dzieloklucz 61, 64-840 Budzyn, woj. pilskie. 844p

Sprzedam Jawę 50 Sport, ul. Dzierzyskiego 45 m. 3. 4090g

Sprzedam mlóciarnię 6 i przycepe wywrotke na niskich kolach. Jan Da-nielczak, Sikorzyn 25, poczta Gostyn 63-800. 865p

Sponowialke WC 3 oka zynnie sprzedam, stan bar dzo dobry. Janina Wo-szak, wieś Długa Goslina, gmina Murowana Goslina. 3508g

Obrazy, kanape Ludwik XV, wazę — amfore, zegar scienny, swieczniki, pla-tery, kryształ — sprze-dam. Tel. 525-53. 3575g

Sprzedam saxofon — so-pran Weltklang — nowy. Szamotuly, ul. Obornicka 7c m. 1, tel. 203-33 po go-dzinie 18. 3606g

Sprzedam wózek głębok i, brązowy w dobrym sta-nie. Grudzieniec 109 m. 1a, po godz. 16. 3619g

Sprzedam wózek francu-ski i kojec. Tel. 20-37-79. 3635g

Sprzedam motocykl Sim-son z bocznym wózkiem. Jedrzejczak, Kobylnica 23 koło Grodziska Wlkp. 3641g

Samochody

Warszawę M-20 dolnozaworową po remoncie sprzedam. Stanisław Bo-chenek, Pisków, 77-424 Zakrzewo. 886p

Sprzedam samochód Fiat MR 1500, po małym prze-biegu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4323g.

Kupię pilnie nowy samo-chód Fiat, Dacla, Wart-burg lub Skodę od właściciela, którego mogę przy-jąć jako kierowcę na sta-lą posadę. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 4876g.

Sprzedam pilnie Fiata 125 p, rok 1970. Poznań, ul. Pamiątkowa 7a m. 42, po godz. 16. 3597g

Samochód osobowy „Ply-muth Valiant” sprzedam. Zielona Góra, Urszuli 22. 1770-K2

Sprzedam samochód mar-ki Fiat 1300, rok produk-cji 1971. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3561g.

Przetarg

Wojewódzka Hurtownia Zaopatrzenia Rzemi-sła - Spółdzielnia Osób Prawnych w Poznaniu, ul. Sytkowska nr 43 — ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów:

1. samochodu osobowego Fiat 125 P - 1500, przebieg 16.000 km, rok produkcji 1973 — cena wywoławcza — 109.620 zł;
2. samochodu dostawczego marki Warszawa Pick-Up, o nośności 500 kg, rok produkcji 1960, cena wywoławcza — 16.500 zł.

Przetarg odbędzie się 14 dnia po dacie uka-zania się ogłoszenia o przetargu, w siedzibie WHZR — ul. Sytkowska nr 43, o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-czej w kasie WHZR, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Ogledzin pojazdów można dokonać w ciągu trzech dni bezpośrednio poprzedzających dzień przetargu w godzinach od 9—12 pod podanym wyżej adresem. 3627-K1

Sprzedam Syrenę 104. Po-znań, Obornicka 313. 3626g

Sprzedam P-70. Paderew-skiego 3/5 m. 9, po godz. 15. 3544g

Lokale

Rencistka poszukuje po-koju przy starszej oso-bie. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 4990g.

Szczecin! komfortowa willa 5 pokoi zamienie na podobny obiekt lub mieszkanię wyłączone w Poznaniu. Oferty: Poz-nań, tel. 78-01-24, od 16—19. 4977g

Kupię mieszkanie własno-sciowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 864p2.

Nieruchomości

Kupię domek z wolnym mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 864p1.

Sprzedam działkę 0,4 ha w Łakocinach koło Ostro-wa Wlkp. ogrodzoną, na-dającą się pod budowę lub założenie ogrodnictwa. Władysław: Wal-brzych, ul. Bardowskiego 6 m. 6, tel. 82-49. 829p

Zguby Różne

Dnia 19 bm. zostawiłem przy dworcu autobusowym teczkę z parasolem i dokumentami. Znalaz-cę wynagrodzę. Bruderek Swarzędz, Gen. Bema 3. 4970g

Zginiął wyżej szorstkowsy — suka, w okolicy Cy-tadeli. Znalazcę wynagro-dzę. Andrzej Chmielew-ski, Stalingradzka 21, tel. 551-24. 4992g

Warsztat Elektro - Auto Poznań, Chodziecka 17, wykonuje: naprawy — uzwojenie, prądnic, roz-ruszników, silników elek-trycznych. 4442g

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, podłóg, lakie-rowanie, tel. 647-95 Kan-tak. 4071g

Piorunochrony tanio za-łoży Dzieciuchowicz. 63-200 Jarocin. — Zanotuj! 842p2

RSW „Prasa — Książka — Ruch” Przedsię-biorstwo Upowszechniania Prasy i Książki w Poznaniu Oddział Poznań — Zachód ul. Kon-federacka 3, ogłasza: PRZETARG NIE-OGRANICZONY na roboty remontowe - kon-serwacyjne następujących prac:

1. Malowanie farbą olejną w obowiązującym kolorze 111 kiosków „Ruchu”,
2. Malowanie 7 sklepów „Ruch”,
3. Pokrycie dachów 45 kiosków papą smołową.

Termin wykonania robót: malarskich od dnia 20 sierpnia do 30 listopada 1976 roku, dekarskich od dnia 30 sierpnia do 30 października 1976 roku.

Oferowane prace będą wykonane z materia-łów powierzonych przez zamawiającego — dekarskie z materiałów wykonawcy.

Obiekty położone są na terenie m. Poznania i okolicy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napi-sem „Przetarg” prosimy składać w Dziale Administracyjno-Gospodarczym przy ul. Kon-federackiej barak 3, gdzie można otrzymać ślepe kosztorysy oraz potrzebne informacje.

Otwarcie ofert nastąpi 14 dnia po ukazaniu się ogłoszenia w prasie w Dziale Administra-cyjno - Gospodarczym przy ul. Konfederackiej barak 3, o godz. 10.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Obecność oferentów na przetargu jest pożą-dana.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofe-renta, ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 3623-K1

WYDZIAŁ MASZYN ROBOCZYCH i POJAZDÓW
Politechniki Poznańskiej

OGLASZA ZAPISY w roku akademickim 1976/77

NA DWULETNE STUDIA MAGISTERSKIE

- specjalność: systemy, maszyny i urządzenia energetyczne,
- specjalizacja: ciepłe maszyny tłokowe, dla osób, które ukończyły studia zawodowe z tytułem inżyniera mechanika oraz posiadają co najmniej dwu-letnią praktykę przemysłową.

Dokumenty należy składać do dnia 5 września 1976 roku w Dziale d/s Kształcenia i Wychowania Politechniki Poznańskiej, plac Skłodowskiej - Curie 5, 60-965 Poznań, pokój 104.

Kolokwium kwalifikacyjne z matematyki i silników spa-linowych odbędzie się w drugiej dekadzie września bieżącego roku.

O dokładnym terminie kolokwium kandydaci zostaną po-wiadomieni oddzielnym pismem.

Kandydaci winni przedłożyć:

- skierowanie i protokół kwalifikacyjny,
- dokładny życiorys własnoręcznie napisany przez kandydata,
- 3 fotografie podpisane na odwrocie przez kandydata,
- kwestionariusz osobowy poświadczony przez Wydział Kadr,
- świadectwo dojrzałości w oryginale,
- odpis dyplomu ukończenia studiów zawodowych,
- świadectwo lekarskie, wystawione przez lekarza za-kladowego lub rejonowego stwierdzające, że stan zdrowia kandydata pozwala na łączenie pracy ze studiami.

3274-K1

Matrymonialne

Samotna, przystojna, zrów noważona, handlowiec, po-siadająca mieszkanie, sa-mochód pozna pana z wyższym wykształceniem, zainteresowaniem handlo-wym, w wieku 33—60 lat. Cel matrymonialny. Oferty z podaniem nr telefo-nu „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1947g.

U W A G A — ABSOLWENCI
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

DYREKCJA
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„HYDROBUDOWA” W POZNANIU,
ul. Sienkiewicza 22

PROWADZI

REKRUTACJĘ UCZNIÓW

DO NAUKI W ZAWODACH:

- CIEŚLA,
- BETONIARZ - ZBROJARZ,
- MECHANIK SAMOCHODOWY.

Nauka w specjalnościach: cieśla i beto-niarz - zbrojarz trwa 2 lata, w specjalno-sci: mechanik samochodowy — nauka trwa 3 lata.

Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo zapewnia absolwentom możliwość uzyska-nia skierowań do szkół średnich wieczoro-wych lub zaocznych.

Blizszych informacji udziela oraz zgło-szenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PPRIBP „Hydrobudowa” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22, pokój nr 519, V piętro, telefon 66-00-41, wewn. 291. 3487-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Sa-mochodowej w Poznaniu:

- Oddział I PKS w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (dw. autobusowy),
- Oddział II PKS w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9,
- Oddział III PKS w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43,
- Oddział PKS w Gnieźnie, ul. Czerwonej Armii 9/11,

zatrudni zaraz:

- kandydatów bez prawa jazdy celem prze-szkolenia na kierowców kat. C lub D;
- kierowców z kategorią I, II i III (C, D + E) prawa jazdy, ładowaczy oraz operatorów mechaników urządzeń przeładunkowych.

Zgłoszenia należy kierować do działów kadr i szkolenia zawodowego wyżej wymienionych oddziałów.

Kierowcom zalicza się do stażu pracy okres zatrudnienia w transporcie niezorganizowanym, a kierowcom autobusowym również w transporcie zorganizowanym. 3415-K1

† Dnia 30 lipca 1976 r. zmarła, opatrzona Sa-kramentami św., w wieku lat 76, nasza uko-chana żona, matka, babcia, sp.

HELENA SOBCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 sierpnia br. o go-dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona
rodzina

1967-K3

† Dnia 31 lipca 1976 r. zmarła nagle, w wieku lat 65, nasza ukochana żona, siostra, sp.

CECYLIA CZAJKOWSKA

z domu Mańkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 sierpnia br. o go-dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Warszawska 373.

1962-K3

DANUTA CZYŻ - GIELNIAK

lekarz stomatolog

nasz długoletni, ofiarny pracownik, serdeczna koleżanka.

Pogrzeb Zmarłej odbył się dnia 30 lipca 1976 r. na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyraził szczerego współ-czucia składają

Dyrekcja i Rada Zakładowa
Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań - Wilda
1953-K3

† Dnia 30 lipca 1976 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80

MARCJANNA BIELAWIAK

z domu Nowak

Msza św. odprawiona zostanie dnia 2. bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Swarzędzu, ul. Poznańska, po czym pogrzeb.

W ciężkim smutku pogrążony
mąż z rodziną

Swarzędz, ul. Paderewskiego 21a. 5110g

† W dniu 30 lipca 1976 roku odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prabab-cia, przeżywszy lat 74, sp.

JOANNA MARCHELEK

z domu Świątkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

5082g

† Dnia 29 lipca 1976 r. zmarł nagle w 59 roku życia mój ukochany mąż, nasz drogi brat, szwagier, stryj i wujek

dr nauk humanistycznych

ADAM JASIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 sierpnia br. o godz. 11 na cmentarzu w Środzie Wlkp.

W smutku pogrążony
żona i rodzina

† W dniu 30 lipca 1976 r. zmarła po ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babunia, sp.

PELAGIA HEJNOWICZ

z domu Szwarz

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 sierpnia br. o go-dzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona
rodzina

Ul. Niedziałkowskiego 25 m. 4. 1960-K3

† Dnia 31 lipca 1976 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, sp.

KLEMENTYNA TOKŁOWICZ

z domu Fórmanek

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 sierpnia br. o go-dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Ośiedle Oświecenia 54 m. 20,
dawniej Śródka 3. 1958-K3



J. Rybicki i J. Wszola złotymi medalistami

naszego judoka Waldemara Zausza,

LEKKOATLETYKA

SKOK WZWYŻ MEŻCZYZN

1. Jacek Wszola (Polska) — 2,25 (rekord olimpijski)
2. Greg Joy (Kanada) — 2,23
3. Dwight Stones (USA) — 2,21
4. Siergiej Budałow (ZSRR) — 2,21
5. Siergiej Seniukow (ZSRR) — 2,18
6. Rodolfo Bergamo (Włochy) — 2,18

1500 M MEŻCZYZN

1. J. Walker (N. Zelandia) — 3:39,17
2. Ivo Vandamme (Belgia) — 3:39,27
3. P. Wellmann (RFN) — 3:39,33
4. E. Coghlan (Irlandia) — 3:39,51
5. F. Clement (W. Bryt.) — 3:39,65
6. R. Wohlhuter (USA) — 3:40,64

MARATON

1. W. Cierpiński (NRD) — 2:09,55,0
2. F. Shorter (USA) — 2:10,45,8
3. K. Lismont (Belgia) — 2:11,12,6
4. D. Kardong (USA) — 2:11,15,8
5. L. Viren (Finlandia) — 2:13,10,8
6. J. Drayton (Kanada) — 2:13,30,0
15. K. Orzel (Polska) — 2:17,43,4
47. J. Gros (Polska) — 2:28,45,8

4x100 M MEŻCZYZN

1. USA (Harvey Gance, John Jones, Millard Hampton, Steven Riddick) — 38,33
2. NRD (Manfred Kokot, Jorg Pfeiffer, K. Dieter Kurrat, Alexander Thieme) — 38,66
3. ZSRR (Aleksander Aksinin, Nikołaj Kolesnikow, Juri Siłow, Walery Borzow) — 38,83
4. Polska (Andrzej Świerczyński, Marian Woronin, Bogdan Grzeszczak, Zenon Licznarski) — 38,83

4x400 M MEŻCZYZN

1. USA (Herman Frazier, Benjamin Brown, Fred Newhouse, Maxie Parks) — 2:58,65
2. Polska (Ryszard Podlas, Jan Werner, Zbigniew Jaremski, Jerzy Pietrzyk) — 3:01,43
3. RFN (Franz Hofmeister, Lothar Krieg, Harald Schmid, Bernd Herrmann) — 3:01,98

PCHNIECIE KULĄ KOBIET

1. I. Christowa (Bułgaria) — 21,16
2. N. Czyszowa (ZSRR) — 20,96
3. H. Fibingerova (CSRS) — 20,97

4x100 M KOBIET

1. NRD (Marlis Oelsner, Renate Stecher, Carla Bodendorf, Baerbel Eckert) — 42,55 (rek. olimpijski)
2. RFN (Elvira Possek, Inge Helten, Annegret Richter, Annegret Kroniger) — 42,59
3. ZSRR (Tatjana Prochorenko, Ludmiła Masłakowa, Nadieżda Besfamilnaja, Wera Anisimowa) — 43,09

4x400 M KOBIET

1. NRD (Doris Maletzki, Brigitte Rhode, Ellen Streidt, Christina Brehmer) — 3:19,23 (rek. świata)
2. USA (Debra Sapenter, Sheila Ingram, Pam Jiles, Rosalyn Bryant) — 3:22,81
3. ZSRR (Inta Klimowosza, Lud-

miła Aksenowa, Natalia Sokolowa, Nadieżda Iljina — 3:24,24

PIŁKA NOŻNA

Polscy piłkarze nie zdołali obronić w Montrealu tytułu mistrzów olimpijskich. W sobotę na Stadionie Olimpijskim nasi reprezentanci przegrali z NRD w finałowym meczu turnieju olimpijskiego 1:3 (0:2). Bramki strzelili: dla Polski — Grzegorz Lato (w 59 min.), dla NRD — Hartmut Schade (7 min.), Martin Hoffmann (14 min.) i Reinhard Haefner (84 min.). Mecz oglądał komplet widzów — 72 tys.

BOKS

Oto końcowa klasyfikacja olimpijskiego turnieju bokserskiego:

Waga papierowa:

1. Jorge Fernandez (Kuba)
2. Byong UK Li (KRL-D)
3. Payao Poltarat (Tajlandia)
- Orlando Maldonado (Portoryko)

Waga musza:

1. Leo Randolph (USA)
2. Ramon Duvalon (Kuba)
3. Dawid Torosier (ZSRR)
- Leszek Białzyński (Polska)

Waga kogucia:

1. Yong Jo Gu (KRL-D)
2. Charles Mooney (USA)
3. Pat Cowdell (W. Bryt.)
- Wiktor Rybakow (ZSRR)

Waga piórkowa:

1. Angel Herrera (Kuba)
2. Richard Nowakowski (NRD)
3. Juan Parades (Meksyk)
- Leszek Kosedowski (Polska)

Waga lekka:

1. Howard Davis (USA)
2. Simion Cutov (Rumunia)
3. Ace Rusevski (Jugosławia)
- Wasili Solomin (ZSRR)

Waga lekkosrednia:

1. Ray Leonard (USA)
2. Andres Aldamo (Kuba)
3. Kazimierz Szczerba (Polska)
- Władimir Kolew (Bułgaria)

Waga półśrednia:

1. Jochen Bachweld (NRD)
2. Pedro Gamarro (Wenezuela)
3. Wiktor Zilberman (Rumunia)
- Reinhard Skricek (RFN)

Waga lekkosrednia:

1. Jerzy Rybicki (Polska)
2. Tadija Kacar (Jugosławia)
3. Rolando Garbey (Kuba)
- Wiktor Sawcenko (ZSRR)

Waga średnia:

1. Michael Spinks (USA)
2. Rufat Riskijew (ZSRR)
3. Luis Martinez (Kuba)
- Alec Nastac (Rumunia)

Waga półciężka:

1. Leon Spinks (USA)
2. Sixto Soria (Kuba)
3. Janusz Gortat (Polska)
- Costica Daffinolu (Rumunia)

Waga ciężka:

1. Teofilo Stevenson (Kuba)
2. Mircea Simion (Rumunia)
3. Clarence Hill (Bermudy)
- John Tate (USA)

KAJAKARSTWO

W sobotę rozegrano ostatnie finały regat kajakowych — konkurencja na dystansach 1000 m.

Jako pierwsi wystartowali kajakarze w konkurencji jedynek K-1. Wśród 9 finalistów był mistrz świata Grzegorz Śledziwski. Polak nie odegrał jednak w finale żadnej roli. Od początku był na końcu stawki i ukończył wyścig na 8 pozycji. Przegrał ze zwycięzcą Rudigerem Helmem (NRD) o ponad 6 sek. Śledziwski wyprzedził tylko Czechosłowaka Lubora Starka. Polak płynął usztywniony, a rywale już po 250 metrach wyraźnie go wyprzedzili. Medalowa trójka, a więc Helm oraz Węgier Csapo i Rumun Diba uzyskała zdecydowaną przewagę.

Duże nadzieje wiano z naszą dwójką kanadyjek — Jerzym Oparą i Andrzejem Gronowiczem. Polacy płynęli niezłe, choć od początku wyścigu byli na piątej pozycji. Na półmetku wysunęli się na czwartą pozycję, ale na lepsze miejsce nie było już ich stać. Zwyciężyła osada ZSRR, przed Rumunami oraz Węgrami. Te trzy osady miały wyraźną przewagę nad pozostałymi, które z kolei Polacy również wyraźnie wyprzedziły.

WYNIKI 1000 M C-1 FINAL
1. Matija Ljubek (Jugosławia) — 4:09,51; 2. Wasilij Urzenko (ZSRR) — 4:12,57; 3. Tamas Wichmann (Węgry) — 4:14,11.

WYNIKI 1000 M K-2 FINAL

1. Rudiger Helm (NRD) — 3:48,20; 2. Geza Csapo (Węgry) — 3:48,84; 3. Vasile Diba (Rumunia) — 3:49,65; 4. Grzegorz Śledziwski (Polska) — 3:54,29; 5. Lubor Stark (CSRS) — 3:55,98.

ZAPASY

Końcowa klasyfikacja turnieju zapasniczego st. wolnego.

Waga 48 kg:
1. H. Issajew (Bułgaria)
2. R. Dmitriew (ZSRR)
3. A. Kudo (Japonia)

Waga 52 kg:

1. Y. Takada (Japonia)
2. A. Iwanow (ZSRR)
3. Hae-Sup Jeon (Korea Płd.)

Waga 57 kg:

1. W. Umin (ZSRR)
2. Hans-Dieter Bruchert (NRD)
3. M. Arai (Japonia)

Waga 62 kg:

1. Jung-Mo Yang (Korea Płd.)
2. Z. Oidov (Mongolia)
3. G. Davis (USA)

Waga 68 kg:

1. P. Pinigin (ZSRR)
2. L. Keaser (USA)
3. Y. Sugawara (Japonia)

Waga 74 kg:

1. J. Date (Japonia)
2. M. Barzegar (Iran)
3. S. Dziedzic (USA)

Waga 82 kg:

1. J. Peterson (USA)
2. W. Nowojlow (ZSRR)
3. A. Seger (RFN)

Waga 90 kg:

1. L. Tediashwili (ZSRR)
2. B. Peterson (USA)
3. S. Morcov (Rumunia)

Waga 100 kg:

1. I. Warygin (ZSRR)
2. R. Hellickson (USA)
3. D. Kostow (Bułgaria)

Waga 110 kg:

1. S. Andijew (ZSRR)
2. J. Balla (Węgry)
3. L. Simon (Rumunia)

JUDO

KATEGORIA WSZECHWAG
Ostateczna kolejność turnieju judo w kategorii wszechwag:

1. Haruki Uemura (Japonia) — medal złoty, 2. Keith Remfry (W. Brytania) — medal srebrny, 3. Szota Czocziszwili (ZSRR) i Jeaki Cho (Korea Płd.) — medale brązowe.

4. Kuba, 4. Japonia, 5. CSRS, 6. Korea Płd., 7. Brazylia, 8. Włochy, 9. Kanada.

SIATKÓWKA KOBIET

W finałowym spotkaniu siatkarek, Japonki pokonały zespół ZSRR 3:0 (15:7, 15:8, 15:2), zdobywając złoty medal. Japonskie siatkarki podczas turnieju olimpijskiego nie straciły ani jednego seta, detronizując w finale broniące tytułu, zawodniczki radzieckie. Spotkanie trwało zaledwie 55 minut. Japonki drugi raz sięgnęły po mistrzowski tytuł. Pierwszy złoty medal zdobyły na Igrzyskach Olimpijskich 1964 r. w Tokio.

W spotkaniu o medal brązowy, zespół Korei Płd. wygrał z Węgierkami 3:1 (12:15, 15:12, 15:10, 15:6).

Ostateczna kolejność turnieju siatkarek: 1. Japonia, 2. ZSRR, 3. Korea Płd., 4. Węgry, 5. Kuba, 6. NRD, 7. Peru, 8. Kanada.

LEKKOATLETYKA

WYNIKI SOBOTNIE — 5 KM FINAL

1. Lasse Viren (Finlandia) — 13:24,76; 2. Dick Quax (N. Zelandia) — 13:25,16; 3. Klaus Hildenbrand (RFN) — 13:25,38; 4. Rod Dixon (N. Zelandia) — 13:25,50; 5. Brendan Foster (W. Brytania) — 13:26,19; 6. Willy Polleunis (Belgia) — 13:26,99; 7. Ian Stewart (W. Brytania) — 13:27,65; 8. Aniceto Silva Simoes (Portugalia) — 13:29,38.

TRÓJSKOK

1. Wiktor Saniejew (ZSRR) — 17,29; 2. James Butts (USA) — 17,17; 3. Joao de Oliveira (Brazylia) — 16,90; 4. Pedro Perez (Kuba) — 16,81; 5. Tommy Haynes (USA) — 16,78; 6. Wolfgang Kolmsee (RFN) — 16,68; 7. Eugeniusz Biskupski (Polska) — 16,49; 8. Carol Corbu (Rumunia) — 16,43.

10-BÓJ

1. Bruce Jenner (USA) — 8618 pkt. — rekord świata; 2. Guido Kratschmer (RFN) — 8411; 3. Nikola Awiłow (ZSRR) — 8369; 4. Raimo Pihl (Szwecja) — 8218; 5. Ryszard Skowronek (Polska) — 8113; 6. Siegfried Stark (NRD) — 8048; 7. Leonard Litwinenko (ZSRR) — 8025; 8. Lennart Hedmark (Szwecja) — 7974; 9. Aleksander Grebeniuk (ZSRR) — 7803; 10. Claus Marek (RFN) — 7767; 11. Johannes Lahti (Finlandia) — 7711; 12. Ryszard Katus (Polska) — 7616; 13. Ludek Pernica (CSRS) — 7602; 14. Philippe Bobin (Francja) — 7530; 15. Fred Samara (USA) — 7504.

1500 M KOBIET — FINAL

1. Tatiana Kazankina (ZSRR) — 4:05,48; 2. Gunhild Hoffmeister (NRD) — 4:06,02; 3. Ulrike Klapezyski (NRD) — 4:06,09; 4. Nikoleta Chaterwa (Bułgaria) — 4:06,57; 5. Ludmiła Bragina (ZSRR) — 4:07,20; 6. Gabrielle Dorio (Włochy) — 4:07,27; 7. Ellen Wellmann (RFN) — 4:07,91; 8. Janice Merrill (USA) — 4:08,54; 9. Nina Holmen (Finlandia) — 4:09,55.

SEDZIOWSKA „WPADKA”

Po oficjalnym ogłoszeniu wyników — zmieniono następnie kolejność w rzucie dyskiem kobiet, pozostawiając srebrnego medalu za-

OLIMPIJSKI SUKCES POLSKICH SPORTOWCÓW

Igrzysk w Montrealu oczekiwaliśmy z pewnym niepokojem. Dobrze bowiem jeszcze mieliśmy w pamięci klęskę naszych reprezentantów na zimowej Olimpiadzie w Innsbrucku. I choć wszyscy liczyli, że w Kanadzie będzie lepiej, nikt jednak nie spodziewał się, że reprezentacja Polski odniesie swój największy sukces w historii startów w Igrzyskach.

Dotychczas najlepiej powiodło się Polakom na Olimpiadzie w Tokio w 1964 roku, na której zdobyli 23 medale, w tym 7 złotych. W Montrealu reprezentanci Polski stawali na podium aż 25 razy, w tym osiemkrotnie na najwyższym. Srebrnych medalistów wywalczył 6, a brązowych 11. Dobry ten sprawił, że w klasyfikacji medalowej Polska uplasowała się na bardzo wysokiej 6 pozycji. Igrzyska w Montrealu przejdą więc do historii jako jedna z najpiękniejszych kart naszego ruchu sportowego, jako potwierdzenie faktu, że w sporcie, jak w każdej innej dziedzinie życia nasz naród sięgać może po wielkie sukcesy.

XXI Igrzyska w Montrealu przy niosły pewną zmianę sił w czołowie. Do walki o pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej między ZSRR i USA, włączyli się ze znakomitym skutkiem sportowcy NRD, rozdzielałając obie te ekipy. Jeszcze w 1968 roku na Olimpiadzie w Meksyku, NRD posiadała zaledwie 25 medali. W Montrealu zgromadziła ich aż 89 (w tym 40 złotych), co wystarczało jej do zajęcia drugiego miejsca za reprezentacją ZSRR. Takie dyscypliny jak wioślarstwo czy pływanie kobiet przerosły się w mecz NRD — reszta świata, w których sportowcy sąsiadującego z nami kraju zdecydowanie zwyciężyli.

Kto wie, czy w Montrealu nie byłymi świadkami narodzin nowego sportowego potentata — Ku-

dało się Polakom zdobyć aż trzech złotych medali w tej dyscyplinie. W Montrealu przypadły one Szewińskiej, Ślusarskiemu i Wszole. Szczególnie cieszy ten ostatni, bowiem sposób w jaki został wywalczony przez naszego młodego skoczka, wzbudził zachwyt najwybitniejszych znawców lekkiej atletyki. Kolejkę medali uzupełniają srebrne krawki Malinowskiego na 3000 m z przezkodami i męskiej sztafety 4x400 m. Na bardzo pochlebną ocenę startu lekkoatletów duży wpływ mają też wysokie lokaty, zdobyte przez Bielczyka, sztafetę mężczyzn 4x100 m, Wernera, Skowronka, Grzeszczaka czy Biskupa. Przysłaniają one pewne niepowodzenia, jakich doznali Rabstyn, Cybulski, Joachimowski czy Sontag.

Z dorobkiem pięciu medali powrócą do kraju również bokserzy. Przedstawiciele tej dyscypliny począwszy od Olimpiady w Rzymie zawsze zdobywali jakiś złoty medal. W Montrealu tradycja ta została podtrzymana dzięki Rybickiemu. Zawodnik ten zaprezentował dobre wyszkolenie techniczne i ogromną ambicję, co w głównej mierze złożyło się na końcowy sukces. Złoto Rybickiego wraz z brązowymi medalami Białzyńskiego, Kosedowskiego, Szczerby i Gortata, oznacza chyba przełamanie regresu, jaki od kilkunastu lat panował u nas w tej pięknej dyscyplinie.

Największą miłą niespodzianką był dla nas złoty medal Peciaka. Peciaka w pięcioboju nowoczesnym. Już po pierwszej konkurencji — jeździe konnej, gdzie Peciak spisał się doskonale, było wiadomo, że będzie on walczył o miejsce w ścisłej czołówce. O złoty medal nikt jednak poważnie nie myślał. Reprezentant Polski dobrze wypadł w turnieju szpadowym, pobit rekordy życiowe w strzelaniu i pływaniu, a wspaniałym biegiem przypieczętował

Oprócz siatkarki najlepiej powiodło nam radości przysporzyli nam lekkoatleci. Nigdy jeszcze w historii startów olimpijskich nie